
V
B J
D


AUGUSTINIANORUM. * SIGIL: CONV: CRACOVIENSIS

DRZEWO
WSPANIAŁOSCI PANSKIEY

Wyſokośćią Urodzenia, obſzernośćią cnot, y Imięnia, po Niebie, y Ziemi

ROZKRZEWIONE.

Od śmiertelnego łubo podgryźione robaká, w zdrowe iednák, y Páńſko-obfite fruktá przy pobożno-Chrześćiáńſkich czynách, heroicznych dźiełách, záwſze iák ná nowiu Kwietniá w niezwiędłey sławie

KWITNĄCE

w Oſobie I. O. S. P. R. XIĄZĘCIA

STANISŁAWA WINCENTEGO

PRUS

JABŁONOWSKIEGO

Wojewody y Generałá Ziem Ráwſkich; ná Niźniowie, Krzywinie, Bohuſzowcu, Hrabi, Białocerkiewſkiego, Miedzyrzeckiego, Swickiego &c. Stárosty, Orderow Duchá S. y Orłá białego Káwálerá, Fundatorá Niźniowſkiego Konwentu, y innych nayoſobliwſzego Dobrodźieiá, pod IáſnoGorſką Puſtelniczey Pálmy umbrą, przy Parentálney Pompie w grobowych popiołách

ZŁOZONE

Oraz w teyże Káplicy publiczną z Ambony dedukcyą, niezágrzebioney wſzyſtkich ſerc obowiązánych pámięći

ZALECONE.

A ná wieczny záſzczyt Fundatorſkiego Imięnia, I. O. S. P. R. XIĄZĘCIU

ANTONIEMU JABŁONOWSKIEMU

Miedzyrzeckiemu, Swickiemu &c. Staróśćie, Woyſk I. K. M. y Rzeczypoſpolitey Rotmiſtrzowi.

OFIAROWANE.

Przez X. PAFNUCEGO BRZEZINSKIEGO Zakonu S. PAWŁA pierwſzego Puſtelniká Káznodźieię Ordynáryuſzá Jáſney Gory Częſtochowſkiey, dniá oſtátniego áktu Pogrzebowego, á 15. Márcá.

Roku ktorego nieográniczoney Wſpániáłośći Pan, w śmiertelny ćiáłá ludzkiego popioł uwinął ſię iák nayſubtelnieyſzy robaczek 1755.

w Drukárni Iáſno-Gorſkiey.

NA HERBOWNY
II. OO. XIĄŻĄT IABŁONOWSKICH KLEYNOT.



I.

Prożno ſypieſz mogiły ná Krzyżowey drodze
Wyſchła śmierći, nie zbroniſz Goleńczykow Nodze
Podroży do wieczności; ile poł podkowy
Toruie, kosá czyni, trákt w Niebo gotowy

II.

Poł Krzyżá, poł Podkowy co to zá przygodá!
Znáć w obronie od śmierći zádána tá ſzkodá
Bierze poł ná łup, Krzyżem śmierć nieodżegnána
Lecz y w tych znákách XIĄŻĄT ieſt cáła wygrána.

III.

Krzyż kluczem ieſt do Niebá, wnet otworzy wrotá
Kiedy tylko XIĄŻĘCA da Ordynáns cnotá
Ochotna Goleńczykow nogá świadczy z ſiebie
Ze káżdy w żyćiu z XIĄŻĄT iedną nogą w Niebie.

Attollite Portas Dńg virtutū ipſe introibit. Pſ. 23.

Crux clavis Pa-radiſi. S. Vinc: Ferr:

DO JASNIE OSWIECONEGO XIĄZĘCIA IEGOMOSCI
FUNDATORA y DOBRODZIEIA.



RZEWO *Wſpániáłośći Páńſkiey wyſokośćią urodzenia ſámego gornych Niebios tykáiące ſię Empiru, obſzernośćią cnot y Imięnia po Europeyſkich rozkrzewione Monárchiách, pod twoie Páńſkie I. O. MCi XIĄZĘ Fundatorze y Dobrodźieiu náß śćielę nogi, aby z pod nich rowne pierwßym nieuſtánnie wydawáło frukta. Y ták przyſtało żeby wyroſłe w ſławę, y honor, w znákomite zaſługi, y w nieokryślonę wielkich Domow konnexyą, w rodowitey II. OO. IABŁONOWSKICH Fámilij kwitnące, lub to obfitym rozmáitych czynow rodzáiem, lub to powßechnym ludzkiey kondycyi práwem náchylone ku źiemi, nie z ſámey tylko Káznodźieyſkiey Ambony było wyſtáwione ná widok publiczny; ále ná ſubſyſtencyą trwálßey chwały należáło, áby czytelnieyſzą z pod druku* ad ſpeciem impreſſam *znaydowáło pámięć. Bo ieżeli leſienna pora wnośi do konſerwácyi frukta, toć w tym czáſie y dokończony wiek, á w nim dożrzáłe s. p. I. O. XIĄZĘCIA IMCi cnoty, nierownie ſkuteczniey poda do záchowánia potomnośći ſtyl z pod práſy wyięty, á ná wieczyſty zaßczyt honorowi Imienia twego I. O. MCI XIĄZĘ odemnie dedykowany. Z pomiędzy ktorych cnot doſyć obficie świátu wydánych, że nayprzednieyßy W. XCA MC z tego DRZEWA wychodźiß Owoc, wydáie ſię to w nim iák w żywym portrećie od ſwego Oryginału nic ſię nie rożniącym, ktory przekopiowáłeś w ſobie nie tylko* frondoſas Imagines *wálecznych Przodkow, ále náwet drobnieyße* qualitates, *nád liśćie iednák licznieyße y ßácownieyße zkompendiowáłeś w ieden zbior cnoty,* Et quæ diviſa beatos efficiunt, Tu collecta tenes. *Wydáie ſię záś naybárdźiey w W. X. Mći wáleczność ſercá, práwdźiwie rodowitym nátury dárem Prześwietney krwi wlana, gdy nie ták o pozoſtáłe, á zaſługámi zápracowáne* de pane bene merentium *ubiegałeś ſię wakanſe, iáko o zaßczyt w Woyſku miány, gdy o znák I. O. Oycá ſwego. Z czego rośćić ſobie beſpiecznie Oyczyzná może niepłonną nádźieię, iż to znaydźie w W. X. Mći, czego naybárdźiey po rodo-*

 wi-

witych ſwoich żąda Synách, mężnego ku obronie Bohatyrá, życzliwego ku rádźie Katoná. A lubo z wznowionego żalu zda ſię tá ſámá dźielność W. X. Mći ſkłániáć do wolnieyſzey imprezy, ná wzor owego wielkiey pobożnośći Athanazego, z ktorego pierſi wyniknął po śmierći uzdrawiáiący Cyprys, z urodzonego iednak do heroicznych dźieł, nic nie uſtępuie Duchá, zárowno ſobie w odważnym y wſpániáłym umyśle poczytuiąc ſtrátę y zyſk, ták śmiertelne Cypryſſy, iáko y zwyćięſkie laury. Lecz nie ten tylko plác ieſt máteryą należytych W. X. Mći pochwał, obſzernieyſze do nich otwiera pole, nieporownána dobroczynność ś. p. I. O. XIĄŻĘCIA IMCi niewyczerpánym ku Zakonowi memu wylana ſzáfunkiem, ktora gdy ſię dźiedźicznym práwem, w nierozdźielną W. X. Mći doſtáie ſukceſſyą, iák onę zá nieoſzácowáną dla nas uznáię fortunę, ták do wielbienia nie znáyduię ſłow rownych y wyráżenia. Atoli z tey niezdolnośći, gdźie od konſyderácyi wielkośći czynow, bárdźiey myśl obruitur *niż* fæcundatur, *udáię ſię do zwykłey z braku wyręczáiącey ſubmiſſyi, ſzczęśliwſzy w tey mierze* ex venerando ſilentio *áplauz zyſkuiącey, á idąc zá iey powodem do inſynuowánia ſię z Zakonem moim pod świetny Cień protekcyi przerzeczonego DRZEWA, ten ná foliałách iego do niezwiędłey rekognicyi zápiſuię obowiązek* Te cultus noſter amat, *licząc ſię ſam w tey ádorácyi, przy ſerdecznym w przećiągu lat iáko naydłuższych życzeniu wſzelkich naypomyślnieyſzych ſzczęśliwośći y nayſzczęśliwſzych pomyślnośći.*

I. O. W. XIĄŻĘCEY MCI
FUNDATORA y DOBRODZIEIA

Naynižſzym ſługą y niegodnym Exorátorem
X. PAFNUCY BRZEZINSKI Zakonu
S. PAWŁA P. P.

Facultas Reverendiſſimi Patris GENERALIS Ordinis.

Cum Funebris ſermo à R. P. PAPHNUTIO BRZEZINSKI Ordinis noſtri Provinciæ Polonæ, in Claro Monte Częſtochovienſi Ordinario Prædicatore elaboratus, & in Celſiſſimi quondam S. R. I. Principis STANISLAI VINCENTII *PRUS* IABŁONOWSKI Palatini ac Generalis Terrarum Ravenſium. Białocerkievienſis, Mederecenſis, Svicenſis &c. Capitanei. Ordinum *S. Spiritus* in Gallia, *AQUILÆ ALBÆ* in Polonia Equitis. Exercituum Sæ R. M. & Reipublicæ Colonelli Fundatoris noſtri Niźniowiæ munificentiſſimi, funere dictus, à Theologis noſtris quibus commiſſum fuerat, reviſus, & approbatus ſit, concedimus quantum in nobis eſt, facultatem ut ſervatis ſervandis poſſit typis edi. Dat: in Conventu noſtro Lepoglavenſi. Die 9. Auguſti Anno 1755.

Fr. FRANCISCUS ROSA Ordinis S. PAULI p. E. Prior Generalis
(L. S.) SS. Theologiæ Doctor mpp.

I M P R I M A T U R.

M. CASIMIRUS PAŁASZOWSKI S. Th. Doct: Collega Major Canonic: Cath: Crac: Librorū per Diœceſim Crac: Ordinarius Cenſor *mpp.* Dat: Crac: 18. Julii 1755.



KAZANIE

Princeps inter tres, ipſe eſt quaſi tenerrimus ligni vermiculus. 2. Reg. 23.
XIĄŻĘ ieden z Trzech, on ći ieſt iáko nayſubtelnieyſzy w drzewie robaczek.

Et tu aſſume planctum ſuper Principes. Ezech. 19.
Y ty przeymij żáłoſny płacz nád Xiążęty.


Uſiałbym być odrodnym mátki mey ſynem, wyrodkiem ſámego nátury práwá, gdybym dźiś, oſtátni ná tym funebralnym ákćie Káznodźieiá, pomieſzánemi ze łzámi ſłowy, płáczliwym niemiał ſię pokazáć Heraklitem z pierwſzemi; z właſzczá, gdy mi Prorok Páńſki ſpráwiedliwy wydáie mandat, gotowy do tego podáiący áſſumpt; *Et tu aſſume planctum ſuper Principes.* Odrodnym mátki mey Kośćiołá Swiętego Kátolickiego, muſiałbym być ſynem, bo tá; choćiaż *poſt Dominicam Lætare*, ieſzcze iednák do weſołych krotofil, nikomu ſerdeczney obracáć niepozwala myśli, tylko do BOGA z rzewliwym płáczem, y lámentem, imieniem iego záchęcáiąc w głos przy kápłáńſkich paćierzách: *Convertimini ad me in toto corde veſtro in fletu & planctu.* Byłbym y ſámego práwá nátury oczywiſtym wyrodkiem, gdybym we łzách obfitych niezpławiwſzy mych zrzenic, ſuchemi, y weſołemi ná tę Párentáłną zápátrywał ſię Scenę, ktoremim nie dawno Xiążęce Páńſkiego żyćia oglądał ſplendory. *In humanum eſſet iiſdem oculis funera ſuorum, quibus ipſos intueri.* mądra politycznego choć przy ſtárośći Filozofá reflexya. Ale mi ſię y druga Mędrcy Páńſkiego przy wiiących ſię łzách, náwiia ná pámięć *Eccli.* 38. zápiſána. *Fili in mortuum produc lachrimas, & quaſi dira paſſus incipe plorare, & non deſpicias ſepulturam illius.* Synu nád umárłym wyprowadzay z oczu płáczliwe łez fon-

Joël 2.

Seneca.

Eccli. 38. v. 16.

tánny, y iákbyś co nayćięższego ćierpiał ná sercu, záczynay plánkty, lekce sobie nieważąc y ostátniego dniá pogrzebu iego. Y nic nie iest spráwiedliwszego nád to; iáko wrodzony żal sercu, przy pogrzebowych prezentowáć publikách. Trudno bowiem posępnego przy Márcowey chwili nie zmarszczyć czołá, kiedy Czołá Páństw, Monárchij, y ukoronowáne w mitrách głowy, powszechnym bez dystynkcyi trybem, czołem bić w źiemię muszą śmierći. Niepodobna wesołym gdźie skierowáć okiem, kiedy Xiążęce Purpury w żałobne zmienione kiry, *Pullo mutatur Purpura panno* okropnym weyrzenie káżde przerażáią widokiem, nic podobnego do rádośći oglądáć nie dáiąc, tylko sáme łkánia serdecznych lá-
Virgil. mentow pełne, y żałosne z płaczem ięczenia *Fletu concussi animi mæstusque per omnes. It gemitus.* bo gdźie spoyrzysz wszędy strách (iákby zdźierał) gdy sprzysiężone ná zdźierstwo Parki, żadnemu nieprzepuszczáiące honorowi *mors nulli parcit honori,* áni iednego w przyzwoitey páłácow Páńskich wesołośći niezostáwuią mieyscá: *At Domus interior gemitu miseroque tumultu. Miscetur, penitusque cavæ clangoribus Ædes. Ululant. Virg:* Iák że się tedy niemáią łzy wydźieráć z pod sercá, kiedy te Parki, y Krolewskie, y Xiążęce drą gwałtem purpury, dystyngwuiące z Głow, bez respektu zdźieráią mitry; Iáśnie Wielmożnych, y możnych Honoryuszow wyzuwáią z honorow, fortun, sił, zdrowia, y życia; z naymizernieyszym zábrát kmiotkiem, iák robaczkow śćieráiąc pod nogámi ná proszek drobny; á ten śmiertelny, z niemáłym podobno ćierpiących ten despekt utyskowániem.

Heu mortem invisam! quæ sola ultricibus armis
Elatos frænas animos - - - - - - -
Virgil. *Quæ magnos parvosque teris, quæ fortibus æquas*
Imbelles, populisque DUCES, seniumque iuventæ.

Alec dáremne mi się zdáią naywspániálszych Godnośći Páńskich, (choć słuszne) nárzekánia, y troski; gdy sobie wiádomy nieu-
Hebr. 9 chronnych wyrokow Boskich biorę ná uwagę statut: *statutum est omnibus hominibus mori.* Prożno tu upłákiwáć nád fátálnym sámych tylko Xiążąt przypadkiem śmierći, y żałosne ná przemiány przeymowáć plánkty, iáko mi każe Prorok: *Et tu assume planctum super PRINCIPES.* Tyrinus czyta *Et tu plange lugubri Carmine, calamitosam sortem Principum.* Kiedy ták káżdemu paryerowáć potrzebá, iák raz ná záwsze w Empireyskim ustánowiono Parlamenćie:
Eccl. 12. v. 7 *Revertatur pulvis in terram suam, & Spiritus ad DEUM qui dedit illum.* Zyćie bowiem nas wszystkich iest to wlásny Dyalog, gdźie

tyl-

tylko ákt, y ornáment dyſtyngwuie oſoby, to Krolewſkie, to Xiążęce, to Senatorſkie, y inne tym podobne. A po ſkończonym Epilogu z Krolá nie Krol, z Xiążęćiá nie Xiążę, z Senatorá nie Senator, ále rowny ſtudent; ták y żyćie ludzkie, w rożnych odmiennego ſzczęśćia reprezentowáne figurách, ieden śmiertelnego Epilogu moment, odkrywa, y wydáie człowieká podobnego ludźiom. *Et vos ſicut homines moriemini, & ſicut unus de Principibus cadetis.* Pſal. 91. Zyćie ieſzcze náſze do gry ſákowey wielkie uważam mieć podobieńſtwo, gdźie ma ſwoie mieyſce Krolowa, czy Krol, ma właſne zamek, ma y piechotá. Niechże ſię gra ſkończy, áż to rázem do iedney bez porządku chowáią puſzki, ták pomieſzánie; iż iedno od drugiego rozeznáć trudno. Podobnie ſię w náſzym żyćiu co dźiennie tráfia. Poſtáwi między ludźmi, gráiąca z námi Wſzechmocność Boſka, *Ludit in humanis Divina potentia rebus* tego ná Tronie iák Krolá, owego w Purpurze iák Xiążęćiá, innego w Zamkách Páłácowych iák Paná, á drugich też w Paklaku iák proſtego dragana. Niechże tylko igrzyſkowego żyćia náſzego wyznáczony przypádnie czás, y nieuchybny termin, wſzyſtko to bez porządku nieuważna pomieſza Kloto, że w grobowey ſchowie, y wśrod iáśnieiącego południá, rozeznáć nie podobna, czy to Krol z Maieſtatu, czy ubogi Rzemieślnik z warſztatu, czy biedny chłopek z cháty, czy Pan máietny, lub Xiążę w millionowe intraty.

Mors ſceptra ligonibus æquat.

Mors æquo pede pulſat pauperum tabernas. Regumque turres. Horat odæ 4. lib. 1.

Nie dármo to ſtárożytność; śmierć innym názwáłá imieniem *Atropos.* to ieſt *Irregularis.* nierządna, bez porządku;bo wedłúg S. Fulgencyuſza: *ſine lege, ſine ordine venit, omnes promiſcue invadit, terribilis Regibus, ſevera ſubditis, formidabilis pauperi, inexorabilis diviti, magna robuſtis, valida parvulis, certa pueris, violenta adoleſcentibus, ſenibus inevitabilis, omnibus denique communis.* Bez práwá, bez porządku czáſu, lat, do oſob przychodźi, wſzyſtkich pomięſzánie náchodźi, ſtráſzna Krolom, ſurowa poddánym, nieubłágána bogaczom, ſilna walecznym, mocna máleńkim, pewna dźiećiom, gwałtowna młodźianom, ſtárym nieuchybna, náoſtátek wſzyſtkim ſię pokázuiąc powſzechną. A więcby ádorowáć bárdźiey należáło wielowładne Boſkiey dyſpozycyi rządy, niżeli utyſkowáć z płáczem nád nieſortunnym Xiążęcych, y Páńſkich doſtoieńſtw zrownániem, z poſpolitego ludu gminem, w terminie żyćia, od ktorego BOG żadney w oſobnośći kreátury ludzkiey excypowáney mieć niechćiał. Włożył był uniwerſálne ná narod

ludzki práwo, áby ſię w pierworodnym poczynał, y rodźił grzechu, á przećię w przeyrzeniu ſwoim przed wieki, bo ieſzcze przed grzechem pierwſzey pary ludźi, y w czáſie naypierwſzego punktu poczęćia MARYI od wſzelkiey ią excypował winy. Poświęćił w żywoćie máćierzyńſkim Swiętych Ieremiaſzá, y Ianá Krzćićielá, oſobliwſzym przywileiem pozwoliwſzy im ſię rodźić bez grzechu, ále iák tych; ták MARYĄ, á co dźiwnieyſza, że y ſiebie ſámego po przyięćiu nátury ludzkiey, w poſtánowionym śmiertelnośći práwie dyſpenſowáć niechćiał, gdy zá nas umárł, nikczemnym ſię roba-
Psal. 21. v. 7. czkiem w oczách ludzkich być uznawſzy (co do ćiáłá) *Ego ſum vermis & non homo.* A ieżeliż BOG Stworcá, dobrowolnie ſtawſzy ſię człowiekiem, rezolwowány ná śmierć, iednym ſię robaczkiem być w żyćiu mienił, rozumiem iż nikomu w podźiwieniu nie ieſt, áni będźie, że po śmierći iednego z trzech Xiążąt, wielkiego w chrześćiáńſkim Páńſtwie XIĄZĘCIA, wielkiego w Koronie Polſkiey Senatorá, y Káwálerá Orderow Duchá Swiętego, y Orłá Białego, wielkiego Generałá, y Woiewodę Ziem Ráwſkich, wielkich Imion Europeyſkich, y naypierwſzych w świećie Fámilij wielkiego Dźiedźicá, wielkiego Státyſtę, y mego też naymnieyſzego Zakonu Fundatorá, y wielkiego w przeżytych czáſách Dobrodźieiá, wielkich rownego zaſzczytu dwoch XIĄZĄT, I. O. Xiążęćiá IANA ná Maryampolu Hrabi, Woiewody Bracłáwſkiego, Káwálerá złotego RUNA, Grandeſa Hiſzpáńſkiego, Stároſty Czehryńſkiego, y I. O. XIĄZĘCIA DYMITRA ná Podkámieniu, y Gniewoſzowie HRABI, Stároſty Kowelſkiego, Káwálerá Orderu świętego Hubertá, pozoſtáłych BRACI rodzonego, Iáśnie Oświeconego S. P. R. XIĄZĘCIA STANISŁAWA WINCENTEGO Pruſs IABŁONOWSKIEGO ná Niżniowie Bochuſzowcu, y Krzywinie HRABI, Białocerkieſkiego Miedzyrzyckiego, y Swieckiego Stároſtę, w konſpekćie wielkiey powagi, niemnieyſzych Godnośći zgromádzonego ſpektátorá, y Audytorá poważam ſię w figurze iák nayſubtelnieyſzego w Drzewie prezentowáć robaczká. *PRINCEPS inter TRES, ipſe eſt quaſi tenerrimus ligni vermiculus* bo ktoż mu teráz z naypoſpolitſzego zmárłych ludźi gminu przymowić
Isa. 14. v. 10. niemoże w grobie owego Izáiaſzá Proroká słowy. *Et tu vulneratus es ſicut & nos, noſtri ſimilis effectus es, concidit cadaver tuum: ſubter te ſternetur tinea, & operimentum tuum erunt vermes.* Y ty widźiem wáleczny w ſiłách fortuny, y honoru XIĄZĘ, śmiertelną ná żyćiu odnioſłeś ránę, iák y my, dyſtyngwowány w żyćiu od Máieſtatow PANIE; rownym ſię nam ſtałeś po śmierći, opadłeś z ułożoney

do-

dobrą ſymetryą pięknośći ćiáłá, iáko trup, iuż tu nie z iedwabiow dárte, áni Łabędźie puchy, od tąd będąc ſię ſłáły pod bok, zá delikátny máterac, ále ſáme mole. Iuż nie ſzkarłatne twe barki zdobić będą Purpury, ále ſáme páſmem ſię ćiągnące iedno zá drugim robáctwo *Et operimentum tuum erunt vermes.* Y nie ieſt to nic nowego dla I. O. XIĄZĘCIA IMCi STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO, od drzewá czyli owocu tą záſzczycáiącego ſię denominácyą, że ták wielkich przymiotow PAN, iák nayſubtelnieyſzy w drzewie robaczek w momenćie pod nogámi śmierći ieſt ſtárty *Ipſe eſt quaſi tenerrimus ligni vermiculus*: gdyż tá ieſzcze w Rayſkim iábłuſzku záłożywſzy ſwe gniazdo, utáiłá ſię przed okiem ludzkim iák robaczek w drzewie, *mors a morſu venit unius pomi* relácya Auguſtyná S. ktorą naypierſi z guſtem połknąwſzy Adam, y Ewá, my potomkowie iego, doświadczamy z boleśćią, że nam ſię kośćią w gárdle ſtáie, *Fatalis hæc arbor erat hominumque cæde notata.* Slepo ſię wylęgłá śmierć w drzewie Rayſkiey Iábłoni, ślepo też nápádłá iák ná ſwego ná I. O. XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO Fundatorá náſzego, y Dobrodźieiá nayoſobliwſzego w drodze, więcey mu ſię z żyćiem obaczyć niepozwoliwſzy w Domu, w ſzczupłą iák nayſubtelnieyſzego robaczká wćiſnąwſzy trumnę *Ipſe eſt quaſi tenerrimus ligni vermiculus*. Rzekłem że to nic nie ieſt nowego dla ſámego I. O. XIĄZĘCIA, y ták ieſt. Alboż to oná iednego AUGUSTA ſubtelnym fortelem w podobne wpráwiłá anguſtye? álboż to iednego ALEXANDRA wielkiego, ná ktorych świát ten cáły ieſzcze był máły, ták máłym uczyniłá w oczách iego, że go tylko w kilkołokćiowey wykopáney oglądał źiemi? Czyliż to ieden POMPEIUSZ, pompátyczne odnoſzący tryumfy zwyćięzcá, iák związány ná brzegu morſkim mieśćić ſię muſiał, pochowány bez pompy? Ieden że to ANNIBAL przy honorze, y ſzczęśćiu wſłáwiony, ktory nieprzełamáne gory Alpes ná potęgę kruſzył, áby ſłáwie ſwoiey, świát rozprzeſtrzenił, y ſobie, á potym mizernie od ſiebie zábity; y ná proch ſkruſzony, iednym ſię kąćikiem w podźiemnym kontentował grobie? Coż tedy zá nowiná dla zmárłego I. O. XIĄZĘCIA że y on przy Páńſkiey ſwoiey wſpániáłośći Imienia, Honoru, y Fortun, w drobney ieſt máleńkiego robaczká Sytuacyi zoſtáwiony od Fatow, ktorych ſię iák żywo herbownym niemogąc odżegnáć Krzyżem, muſiał ſię nagle pożegnáć z świátem. Miał prawdá Oyczyſtą Koſę gotową ná odſiecz niepomyślnośći wſzelákich, ále tráfiłá, y Koſá ná kámień, á nie ná inny, tylko ná grobowy, gdźie I. O. złotogoleńczykowi

L. Contra Pelag.

ták śię z hartowną podkową powinęłá nogá, że mu do ćięśzkiego bo śmiertelnego przyszło upadku, od ktorego áże ſtęknęłá źiemiá. Ztrzęſłá śię od nieznośnego żalu, y nászá Puſtelniczey ozdoby Pálmá z źielenieiących śię w wybládłe z przelęknienia odmieniona kolory, do prętkiego nie ták łátwe pozbyćia.

Contremuit, gemitumque dedit Thebæia palma.
Et pariter frondes, pariter pallescere fructus
Cæpere; ac longi pallorem ducere rami.

Stánęły przy niey, iák wryte choć niby nieuſtrászonego ſercá, y Lwy zakonne, przerážone ták gwáłtownym śmiertelnośći upadkiem I. O. XIĄŻĘCIA, zwálonego z nog niby drzewo ze pniá. Przeſtał náwet Páńſkiemu iego żyćiu, w kándorze ſercá choć przyczerniony Kruk nász Paulinſki, zwykłe krakániem ſwoim, ále wesołe, y miłe ominowáć *craſtina*, iuż to od kilku mieśięcy żałobną nas karmiący chlebá łzámi zaprawnego porcyą, y niezáraz żalom obiecuiący termin, bo y dźiś, y iutro, y po iutrze, y dáley, *cras, cras*, y cáłe nieprzeżyte wieki będźiem mieli żáłowáć kogo, żeśmy Fundatorá nászego, Protektorá wielu mieysc osobliwszego, y łáſkáwego Dobrodźieiá poſtradáli ták prętko nieſpodźiewánie.
Jonæ 4. v. 17. Nie mogł śię uſpokoić w żalách áni zá perſwázyą ſámego BOGA Ionász Prorok, że mu z rządzenia iego, robaczek iákiś máleńki, podgryzł bluſzcz, y uſuszył, z ktorego oſobliwſze miał beneficium od upałow ſłonecznych *& paravit DEUS vermem aſcenſu diluculi in craſtinum, & percuſsit hæderam, & exaruit.* Nieláćwo ć rozumiem, iák nam, ták y życzliwośći áffektem obowiązánym ſercom, w powźiętych ukoić śię żalách, z okázyi iuż nie bluſzczu mizernego, ále wſpániáłego drzewá od robaká śmiertelnośći podgryźionego, w oſobie I. O. XIĄŻĘCIA STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO, z ktorego nie ieden Prorok, áni też iednego Proroká ſukceſſorowie, ále tylu, ilu Duchem Prorockim gdy Boſkim tchnących Pátryarchow zakonnych, y innych oſob Duchownych Sektátorowie, ſwoie wſzczegulnośći mieli beneficia raz w raz nieuſtáiące. Zá co podobno prędzey káżdemu łez nie wyſtárczy, y płáczliwych nie ſtánie powodźi, niż ſłuszney do ſpráwiedliwego żalu przyczyny. *Et lachrymæ citius deerunt quam cauſa doloris.* Zebym tedy Przedwiecznym wyrokom Boſkim, y ſámey ſpráwiedliwośći nie był przećiwnym, *lugubri carmine* przy teráźnieyszym Xiężycowego Kwietniá nowiu, nie żale ponawiáć, ále ále ie weselszą reflektowáć umyśliłem nowiną, gdy Iáśnie Oświeconego XIĄŻĘCIA STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO

Wo-

Woiewodę Ráwſkiego &c. &c. Załoſnemu wyſtáwić Audytorowi, y oraz Spektatorowi. *DRZEWEM WSPANIAŁOSCI Páńſkiey, wyſokośćią urodzenia, obſſernośćią cnot y Imieniá, po Niebie, y źiemi rozkrzewionym. W zdrowe, y obfite przy pobożnochrześćiáńſkich czynach, Heroicznych Dźiełách, owoce, záwſſe iák ná Nowiu Kwietniá w niezwiędłey máiącym kwitnąć ſławie.* O tym ná nieśmiertelną ſławę, część, y chwałę tego, ktory ieſt *Princeps REGUM terræ* Xiążęćiem Głow ukoronowánych ná źiemi, ále kroluiącym ná wieki, y w Niebie. Ziednaſz mi łáſkę do mowienia *PRINCEPS quia mater Principis ſcilicet Chriſti.* Nayświętſza BOGA moiego Mátko. *Apoc. 1.* *Idiota part 1. Contempl. 9.*

CZłowieká żyiącego ná świećie nie iednákowo mądre opiſuią piorá, y rozumiem że z tey przyczyny, iż y człowiek nigdy w iednákowey nie zoſtáie porze, według Xiążęcey z doświadczenia aſſercyi *Homo natus de muliere, brevi vivens tempore nunquam in eodem ſtatu permanet*: że innych godne pominę zdánia, iedno S. Grzegorzá Nanz: (iáko zgadzáiącego ſię z innemi) w ſzczegulnośći podáię do reflexyi, ktory wſzyſtkich nas, y ſiebie ná Ceſárſkim Brátá ſwego pogrzebie ták okryślił publicznie: *Sumus ſomnium nequaquam ſtabile; Phaſma quoddam incomprehenſibile, volatus avis prætervolantis, navis in mari veſtigio carens, cinis, vapor, ros matutinus, flos cum tempore vivens, & cum tempore marceſcens.* My ludźie ieſteśmy ſnem nigdy nieiednákim ani ſtátecznym, bo iáko we śnie człowiek ma rozum niby związány, zmyſły pomieſzáne, że w nim trudno rozeznáć mądrego, y nierozumnego, gdy śpią obydwáy, bo ſię im zárowno roią fantázye, że nayduią ſkárby, że honorow nábywáią, że bánkietuią, pieniądze liczą, kleynotámi ſię ćieſzą &c. Iákże ná iáwie otworzą oczy, nic z owych kontentec nie zoczą przy ſobie, komu biedá dokuczáłá to y dokucza, kto nic nie miał w ſzkátule, nic mu też nie przybywa do ſkárbu, ſen márá. Ták człowiek w tym żyćiu rożne u ſiebie reprezentuie figury, obiecuie ſobie nádźieie ſzczęśćia, ukłáda imáginácye dálſzego powodzenia, y pomyślnego ſukceſſu żyćia &c. áż gdy go nápádnie ſen śmiertelny, gdy ſię z ową przyidźie obaczyć wiecznośćią, nic przy ſobie nie zoczy bogactw, nic honoru, nic Páńſkich doſtátkow, nic weſołey godnego myśli, ieżeli nigdy niepoſtáłá ná myśli. Trudno iuż w owym żyćia terminie Páńſkie od nayniżſzych ubogiego ludu podłośći, rozeznawáć doſtoynośći, ktore od czáſu śmierći z ſobą w parze chodzą *mors omnia æquat.* Ieſteśmy iednym niepoiętym widokiem, bo ledwo ſię drugi obaczy w żyćiu, iużći mu ſię zá *Job. 14.* *Orat. 6. pag. 46. poſt med.*

 śmier-

śmierćią przychodźi witáć *nec primo dat veniam flori.* Podobni ieſteśmy do ptaſzego lotu, bo nam z ſkrzydláſtym czáſem, ptakiem prawie ulatuią dni, y momentá, bez powrotu. *Volat irrevocabile tempus.* Ieſteśmy niby okręty ná morzu świátá tego *Quid mare de-*
S. Greg. hō. *ſignat niſi præſens ſæculum,* decyzya S. Grzegorzá żadnego zá ſobą
22 in Evāg. Job. 5. niezoſtawuiące śládu: *Dies pertranſierunt quaſi naves poma portantes* gdy uſtáwicznemi rożnych przygod álternatámi, iáko gwałtownemi nieſtáteczney burzy ſkołátáni fluktámi, do oſtátniego nigdy nieodbitey wieczności portu záwijáć muſiem. *Hoc omnes ſiant littore puppes.* Ieſteśmy iáko proch źiemny, ktorych ládá wicher przećiwnośći znoſi z tego padołu płaczu, do iednego zapędzáiąc lochu *metam properamus ad unam.* Ieſteśmy iák párá znikoma przy ſłońcu, lub zaranna rosá, ktorey przy południowym ſplendorze, áni znáć pod Niebem, ták y nas tylko ćień ná źiemi *fugit velut umbra.* Ieſteśmy iáko kwiát z czáſem żyiący, y z nim umieráiący, ktorzy przy pomyślnym wſchodźie ſłońcá, coś podnoſim głowy, ále pod wieczor śmiertelnośći, do zachodu ſię bierzem, gdy nas iák polne kwiatki, pod ſwoią zábiera koſę Libityná, y w grobowych ćieni układa brogi. *Langueſcit in umbra.* Akceptuię poważny S. Infułata ſentyment, ále y ćiemnego kaleki Ewángeliczną nie lekce ſobie ważę wizyą, w ktorey mu ſię ludźie zdawáli, iák drzewa
Marc. 8. przechodzące *video homines velut arbores ambulantes.* S. Chryzolog
v 24. dźiwował ſię długo, czemu to on niewidźiał ludźi, iáko drzewá ſtáłe, nákſztáłt kolumn, niechodzące? y táką namyśliwſzy ſię wy-
Serm. 176 nálazł przyczynę *Quia poſt Chriſti crucem vident, quod homines velut arbores tranſirent in hoc ſæculo, ſed non manerent:* bo dopiero przy Krzyżu Chryſtuſowym obaczyli ſię ludźie, że ſą iáko drzewá, potym świećie tylko przechodzące, ále wiecznego mięſzkánia nieznáiące ná źiemi. Podobieńſtwo człowieká do drzewá cále ieſt oſobliwſze, iáko to z wroſtu, z wyſokośći, z proſtośći, z okrągłośći, z ſkory, z liśćia &c. bo zámiaſt liśćia ma włoſy. Z gáłęźi; bo wyćiągnąwſzy ręce podobieńſtwo reprezentuie onychże. Z żyćia, y delikatnych porow, bo iáko człowiek rozchodzącym ſię po wſzyſtkim ćiele żyie pokármem, przemienionym w krew przez cyrkulacyą onychże, ták drzewo żyie ſokiem przez delikátne żyłki wſzyſtkim częśćiom ſwoim kommunikowánym. Drzewo z maleńkiego krzaczká, lub ſzczepku nieznácznie wyraſta w wyſokość, y mężność, ták człowiek z maleńkiego dźiećięćiá, nieznácznie rośnie z láty w ſtáturę, y mężność. Drzewo bierze wigor z źiemi, y z Niebá przez deſzcz; ták człowiek żyiący ná źiemi do odbieránia zbáwienney

niebieſkich łaſk roſy, ma ſpoſobność wſzelką. Drzewá w łáſách ták naymnieyſzego iáko y naywyżſzego wzroſtu wyćináią, álbo wyznáczone do budowánia, álbo ná ogień. Ták ludźi czy naywyżſzego urodzenia, czy nayniżſzego, fatalną koſą, iák ſiekierą podćináć śmierć zwykła zarowno, przeznaczone álbo do chwały wieczney, álbo ná opał piekielnego ogniá. Iáko z drzew poki ſtoią, zgádnąć niemożna do czego ſię zdádzą, y ná ktorą máią upáść ſtronę, ták rokowáć niepodobna, co z ktorego człowieká będźie, y iáko padnie. Prawdá że dał znák tego S. Grzegorz ná owe Mędrcá Páńſkiego piſzący ſłowá, *ſi ceciderit lignum ad auſtrum, ſive ad Aquilonem, ibi erit* y oraz przez to drzewo rozumieiący człowieká, że w dźień śmierći ſwoiey, ſpráwiedliwy upada dobrze; bo ná południe ſzczęśliwey, á grzeſznik źle, bo ná pułnoc nieſzczęśliwey wieczności. *In die mortis ſuæ, iuſtus ad auſtrum cadit, peccator ad Aquilonem.* Ale iednák upadku tego, człowiek nie pozna w człowieku, chybá káżdy w ſobie miárkowáć może, z żądzy ſwych, iáko gałęźi według informacyi Bernarda S: *Quo vero caſura ſit arbor; ſi ſcire velis? ramos eius attende, rami noſtri deſideria noſtra ſunt.* Ná ktorą ma upáść ſtronę; ieżeli chceſz wiedźieć uważay pilnie gáłęźie drzewá, gdźie większe, y gęſtſze. Gałeźie náſze, ſą żądze náſze, z ktorych kwiát, á z kwiećia wynika owoc, zły; álbo dobry, z tego záś, iáko drzewo, poznáie ſię złe, álbo dobre, ták z owocu uczynkow złych, álbo dobrych poznány być może człowiek zły, álbo dobry. *Homo arbor eſt, & opera arboris fructus* mowi S. Auguſtyn. Ponieważ áni drzewo złe owocow dobrych, áni drzewo dobre owocow złych nie rodźi. Swiádectwo Xſtuſowe.

Eccl. 11.

S. Aug. L. 2. c. 36. de ſerm. Dñi in mõ.

Amos 8. Niewiem czy w záchwyceniu, czy w zamyśleniu iákim w lepiwſzy oczy ná coś oſobliwſzego Prorok, ſpytány od BOGA, coby ták ćiekáwego widźiał? *Quid tu vides Amos?* odpowiedźiał *uncinum pomorum ego video.* Widzę Pánie zákrzywiony hak ná jabłká czyli kluczkę. Ciekáwa przyznam ſię wizya Proroká Páńſkiego, ktorey ſobie ináczey tłumáczyć nie mogę, tylko iák Prawodawcá Zakonu mego twierdzący: że ten świát ieſt to iák ogrod iáki, álbo puſzcza. Domy Páńſkie, Fámilie, ſą ná kſztałt drzew koſztownych, ná ktorych ſą fruktá iedne doyrzáłe, drugie nie, to ieſt, ludźie iedni ſtárzy, drudzy młodźi, obfite w bogactwá, doſtátnie w cnoty, piękne w przymioty. *Arbor eſt natura humana fertilis in gratutis, pulchra in naturalibus, fructifera in divitiis, ſpecioſa in dotibus.* Hak czyli kluczká zrywáiąca owoc, álbo ná zerwánie iegoż przygotowány (według Hieronima Swiętego) ieſt śmierć wſzyſtkie gałązki żywe, y

S. Aug. de Dñca 5ta poſt Paſcha

iá-

iábłká, lub wſzyſtkie fruktá doyrzałych lat, y niedoyrzáłych, gdyby ſię naybárdźiey od ludzkiego ukrywały oká, zrywaiąca, y zgałęźiámi nagináiąca cáłe drzewo ku źiemi. *Mihi videtur Uncinus mors eſſe, quæ omnes ramos, quamvis viventes, & omnia poma, ſive omnes fructus ætatis, ſive matura ſive immatura, quamvis valde latentia & recondita attrahit ut ab eo decerpantur.* Ná tey fundamentalney Hieronima Swiętego explikácyi, Rybery y Fernandiuſá ſwoie przywodzących zdánia, Tirinus notuie: że y oni przez hak widźiany od Proroká śmierć rozumieią, ktora rożnemi kluczkámi, iáko to rozmáitemi chorob, y nieſzczęśćia przypadkami, przyćiąga do ſiebie gałązki obciążone iabłkámi, to ieſt Fámilie znáczne, z pomiędzy ktorych wyrywa, y naymocnieyſze głowy, od śmiertelnego choćiaż ſię zdały upadku ieſzcze dálekie: *Mortem hic intelligunt quæ variis uncinis, id eſt variis morborum & caſuum generibus attrahit ramos pomis graves, id eſt familias copioſas, è quibus decerpit etiam robuſtiſsima capita, & quæ a morte videbantur remotiſsima.* Nie ieſtemći w tym Prorockiey godnośći charakterze, ále gdyby mnie ſię kto z ludźi ſpytał podobnie. *Quid tu vides?* co ſię też teraz oczom twoim zdáie widźieć Kaznodźieio? więceybym nie powiedźiał, tylko to; czego ſię káżdy domyślić może: *Uncinum pomorum ego video* oto widzę, Ah! bodayby był ten widok okropny, pod moy wzrok niepodpadał nigdy. Widzę, Ah! bodayby była pierwey moie zamknęłá śmierć powieki, niżelim ie pod wieko trunny miał ſpuśćić kiedy, w ktorey widzę; że I. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI wpadł ná hak śmierći, ieſzcze ták prętko nieſpodźiewaney. Widźiał tám ktoś zwyczaynym ſpoſobem, leżące pod ſwym drzewem iabłká, y niby coś oſobliwſzego przed wſzyſtkiemi głoſił. *Strata iacent paſsim ſua quoquè ſub arbore poma.* ále ia więcey widząc; bo cáłe wſpániáłośći Páńſkiey Drzewo, wyſokośćią urodzenia, obſzernośćią cnot, y Imienia rozkrzewione po Niebie, y źiemi, śmiertelną nienawiſnych fatow, podćięte koſą, ah! od feralnego zamachu, iuż pod grobowy zwálone kámień. I. O. XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO Fundatorá náſzego miłośćiwego, śćiśnionym od żalu (ćiężey niż kámieniem) nic co ſobie odetchnąwſzy ſercem, donoſiłbym cáłemu świátu, y głoſił, o ták fatalnym tego miſtycznego drzewá upadku, z niemáłą ruiną ſámey náſzey Zakonney puſtyni - - - - - - - - - - *Arbor*

Corruit, & totam proſtravit pondere Sylvam. Ovid.

gdybym niewiedźiał, że to drzewo upádło, lecz bez nieśmiertelney upadku ſławy, bo przy pobożno-Chrześćiáńſkich czynách; he-

heroicznych dla BOGA, y Oyczyzny dźiełách, w niezwiędłey iák ná nowiu Kwietniá, w zdrowe, y obfite kwitnąć będźie owoce, y kwitnie. *Semperquè renata nobilitate viret.* Wſzák to w ſymbolizuiącym Páńſką wſpániáłość Monarchy Chaldeyſkiego drzewie, wyłożoną od Proroká prawdę, obaczym iak ná ſtole. Claud.

Dan. 4. Zmorzony ſnem ſmácznym przerzeczony Monarchá, widźiał w nim Páńſkiey wſpániáłośći drzewo, ná podźiw wyſokie, y mocne, wierzchem ſámych tykáiące ſię Niebios, widzenie iego było, áż do gránic wſzyſtkiey źiemie, liśćie iego náder piękne, á owoc iego áż názbyt obfity: *Ecce arbor eius magna & fortis, Altitudo eius nimia, proceritas contingens cælum, Aſpectus uſque ad terminos univerſæ terræ, folia pulcherrima & fructus eius nimius.* Liranus w tym drzewie adumbruie każdego rozumnego człowieká, y cnotliwego, ták ie w częśćiách ſwoich wychwaláiąc: *Hæc arbor alta eſt per iuſtitiam, fortis per conſtantiam, frondoſa per eloquentiam, magna per prudentiam, diffuſa per miſericordiam, fructifera per devotionis exuberantiam.* To drzewo człowieká figuruiące, ieſt wyſokie; przez ſpráwiedliwość, mocne; przez ſtáteczność, gałęźiſte; przez przednią wymowę, wielkie; przez mądrość, ſzerokie; przez miłoſierdźie, urodzáyne, álbo owoc z ſiebie wydaiące; przez obfitość nabożeńſtwá. Przypátrzmyż ſię teraz temu rozumnemu Drzewu, nie przez ſen, ále iáwnie w oſobie I. O. XIĄŻĘCIA STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO Woiewody Rawſkiego choćiaż zmárłego. *Ecce arbor magna & altitudo eius nimia* oto wielkie wſpániáłośći Páńſkiey Drzewo I. O. XIĄŻĘ, przy wyſokim wielkich Imion urodzeniu ná podźiw, ſpráwiedliwie ſobie przyznáć mogący. *Prima meos lux extulit ortus, inter Purpureos ſoles, & candida ſidera Lunæ.* Ponieważ Antenáći iego, ná Sármackim záiáśnieli Horyzonćie iáko Słońca, gdy z świátłem wiáry Swiętey Kátolickiey, y ledwo ieſzcze niepierwey niż Kroleſtwo Polſkie, w nayiáśnieyſze tytuły. Náuczyłem ſię tego z publiczney ſzkoł Lwowſkich akklamácyi: *ſi Proſapiam veſtram, ad antiquos eſſet revocandum ſoles, vix non ante Poloniam eſtis IABŁONOVII, ſi quidem ante Religionem, in REGNO cogniti.* Wielkie to Páńſkiey wſpániáłośći Drzewo, I. O. XIĄŻĘ bo iák doſyć wielką máchinę świátá, y obſzerną, tylko ná trzech záwieſzoną pálcách, mieć chćiáłá beſpieczną, y ſtáłą wſzechmocność BOSKA; ták niedośćigłych ſądow opátrznośćią ſwoią, y Iáśnie Oświecony Dom IABŁONOWSKICH od trzech wielkiey Godnośći Xiążąt Pruſkich WINDYKI, BUYTYŁŁY, y OBYZORZY początek máiący, w beſpiecznoſtałey przy honorách, Bielſki pag. 82. Paneg. Reſpublica Conſangv:

y nie-

y nieupádłey do tych czas utrzymuie ſławie; ták dálece, iż z IABŁONOWSKICH; káżdego záraz przy wſchodźie żyćia, w iáſnoświetnych ſplendorách Prześwietne wydáią Lucyny, do powitánia świátu. W oczy to przyznáło I. O. Domowi Oſtrogſkie Ly- *Paneg: Par Orbi Dō.* cæum Hymæneuſzowemu ápplauduiące Aktowi: *Sereniſsimi inſtar ſolis, publicam vitæ lucem aſpexiſtis, in ortu etiam illuſtriſsimi*, ále y w Zamoyſkiey Akádemij (choć przy minucyách) bez dyminucyi wiel- *Duncze.* kiego Imienia przypiſano: *nec dum creſcunt IABŁONOVII & iam eminent Celſiſsimi*. Záwitáli ſzczęśliwie do Polſki ći trzey Xiążętá, bo z herbownym Krzyżem *TURZYMA* názwánym, niby z błogoſłáwieńſtwem Rzymſkim, gdy z wiárą. Z ktorych do tych czas *Dom. J. OO. Xiążąt JABŁONOWSKICH zkolligowány z Swiętemi wNiebie.* wielką *Tu RZYM ma* poćiechę, widząc iák wielu Swiętych z tey Fámilij Pruſſow liczy Niebo w Koronách. Ták ſię bowiem znácznie, y wyſoko rozkrzewiło IABŁONOWSKICH DRZEWO, że náwet ſámego gornych Niebios doſięgło Olimpu *Proceritas eius contingens cælum*. Iuż to w Swiętym *STANISŁAWIE* Biſkupie Krákowſkim, y Męczenniku Chryſtuſowym z Oycá Wieliſławá, y BOGNY Pruſſow zpłodzonym. Iuż w Sw. *Woyćiechu, y Gaudencyuſzu* rodzonych Bráći, y ArcyBiſkupách Gnieznieńſkich. *w Bł: BOGUMILE* z ArcyBiſkupiey Godnośći godnym Kamedule *w B. WINCENTYM KADŁUBKU* z Krákowſkiego Biſkupá, w Cyſterſkim Zakonie w nádźiei świątobliwośći zeſzłym, publicznego *in dies* Beatyfikacyi czekáiącym ogłoſu. *W Bł. MICHALE GEDROCIM* z Xiążąt Litewſkich zrodzonym. W Sw. *IOZAFACIE Kunczewiczu* Religij Greckouniackiey ArcyBiſkupie Połockim, y Męczenniku, y w innych Poraitach czyli Rozynách Swiętych ſięga Niebá, I. O. XIĄZE IABŁONOWSKI ktory wſzedł z niemi w koniunkcyą ná źiemi (day BOZE by iuż y w Niebie) ták przez *DĄBROWSKICH* herbu Porai, bo AGNIESZKA DĄBROWSKA byłá zá IANEM IABŁONOWSKIM. Iáko też przez *ZALESKICH*, bo IANA z Wicholec, czyli z Wicholtz Pruss IABŁONOWSKIEGO, Stároſty Kołomyiſkiego, y Łukowſkiego, Rotmiſtrzá I. K. MCi, y wielkiego Regimentarzá w Inflanciech, y pode Gdáńſkiem Káwálerſką Męſtwá wſławionego dźielnośćią, oraz Poſłá do ukłádánia Traktatow z Turkámi (corká Imieniem Kátárzyná) byłá zá Mikołáiem de Cygemberk ZALESKIM Miecznikiem Ziem Pruſkich. Tudźież y przez *KONARZEWSKICH* ma konnexyą z Poraitami I. O. Dom IABŁONOWSKICH, bo oprocz tey, (że ROCH IABŁONOWSKI Podſtoli Trembowelſki, Wnuk Páwłá owego ktorego Nieſiecki wſpomina, nieod-

rodne-

rodnego w Rycerſkich dźiełách Przodkow ſwoich miał zá ſobą ANNĘ KONARZEWSKĄ) záchodźi bliżſzy *nexus Sangvinis*, przez I. O. Xieżną Stárośćiną Kowelſką z Domu MYCIELSKĄ Káſztelankę Poznáńſką, urodzoną z KONARZEWSKIEY Stárośćianki Konińſkiey corki *ex 1mo voto* teráźnieyſzey Xiężny WISNIOWIECKIEY w Zakonie Dominikanſkim Imieniem Taidy zaſzczyconey.

Tycze ſię Niebá wyſokośćią urodzenia, przerzeczone Drzewo I. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI w oſobách Swiętych, *IADWIGI ELZBIETY*. B. *HENRYKA* Syná S. Heleny umęczonego zá wiárę od Tatarow. B. *GIERTRUDY* Xieni Trzebnickiey. Swiętey *KUNEGUNDY* czyli *KINGI BELI* Krolá Węgierſkiego Corki, á Bolesłáwá wſtydliwego Krolá Polſkiego, żyćia y Tronu Towárzyſzki, y z Sioſtrámi iey w opinij świątobliwośći będącemi, iáko to z Bł. *SALOMEĄ* Leſzká Białego, y Grzymiſławy Xiężny Ruſkiey Corką, zá KOLOMANEM Krolem Hálickim Synem Krolá Węgierſkiego będącą, y z innemi. A to przez *DENHOFFOW*, *DANOBORSKICH*, *SZAMOTULSKICH*, *TARNOWSKICH*, y *SIENIAWSKICH* z Krolewſkiey Piaſtow Linij idących, bo naypierwſza HELENA WACŁAWA RACIBORSKIEGO Xiążęćiá z Piaſtow Corká, urodzona z *Małgorzáty WINCENTEGO SZAMOTULSKIEGO* Kaſztelaná Miedzyrzyckiego Corki, (ktora po Káźimierzu z drugiey Linij Piaſtow idącym, pozoſtawſzy wdową) doſtáłá ſię w dożywotnią przyiaźń *2do voto* IANOWI OSTROROGOWI, ná ten czás po śmierći SZAMOTULSKIEGO Kaſztelanowi Miedzyrzyckiemu, á potym Woiewodźie Poznáńſkiemu, ktorego Práprawnuczká ANNA byłá zá IANEM IABŁONOWSKIM Marſzałkiem Nadwornym Koronnym. WACŁAWA bowiem Oyćiec IAN II. RACIBORSKI Xiążę, záślubił ſobie Helenę BUTAWIUSZA Brátá (Włádysłáwá Iagellona Krolá Polſkiego) Corkę, á Dźiad iego IAN I. tákiż Xiążę, poiął ANNĘ Głogowſkiego Xiążęćia Corkę. Pradźiad záś Mikołay XIĄZĘ Opawſkie, wſzedł w kontrakty małżeńſkie, z ANNĄ PRZEMYSŁAWA Corką, ktora Xięſtwo Raciborſkie, z Xięſtwem Opáwſkim złączyłá.

To iedná Linia Piaſtow przez SZAMOTULSKICH. Druga ſię pokázuie przez *SIENIAWSKICH* gdyż Anná Káźimierzá Konrada Xiążęćiá Mázowieckiego Corká młodſza, Z ANNY Corki Mikołáiá Xiążęćiá RADZIWIŁA Woiewody Wileńſkiego, zpłodzona. Oſtátnich Mázowieckich Xiążąt IANUSZA y STANISŁA-

WA Siostrá rodzona, złączona byłá z IANEM ODROWĄZEM Woiewodą Ruskim, z ktorego to Małżeństwá, ZOFIA byłá zá IANEM KOSTKĄ Woiewodą Sendomirskim á tego corká KOSTCZANKA záślubiona byłá HIERONIMOWI SIENIAWSKIEMU Cześnikowi Koronnemu, Mátki I. O. XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO Stolniká W. X. L. á teraz Woiewody Nowogrodzkiego Práprádźiádowi. Z ktorych koniunkcyi łátwo się domyślić możem y inney iáko to, z *Swiętym KAZIMIERZEM* Krolewicem Polskim, á Węgierskiey Kándydátem korony, bo Dom IAGIELLONSKI, połączył się z Domem PIASTOW tákim sposobem: że wspomniona HELENA BUTAWIUSZA Corká byłá rodzoną wnuczką WŁADYSŁAWA IAGIEŁŁY Krolá Polskiego, Wielkiego Xięstwá Litewskiego Dźiedźicá. A ELZBIETA GRANOWSKA Pileckiego Woiewody Sendomirskiego małżonká, potym wdowá, byłá powtornym związkiem przerzeczonego dopiero Krolá WŁADYSŁAWA IAGIEŁŁY małżonką. Z GRANOWSKICH záś że pochodzą SIENIAWSCY, o tym żadney wątpliwośći być nie powinno, ponieważ SIENIAWSKA z GRANOWSKICH Siostrá rodzona SIENIAWSKIEGO Hetmaná W. K. y Kasztelaná Krákowskiego, á corká MIKOŁAIA Woiewody Wołyńskiego Hetmáná Poln: Koron: y CECYLII RADZIWIŁOWNY, zrodźiłá z IABŁONOWSKIM Chorążym Koronnym, (y Regimentarzem Woysk pod Krzemiencem) teráźnieyszego Xiążęćiá Woiewodę Nowogrodzkiego, ktorego Babká imięniem EUFEMIA byłá Corką Xiążęćiá KORYBUTA *WISNIOWIECKIEGO* Woiewody Wołyńskiego, á KORYBUT ieden był też Brát rodzony WŁADYSŁAWA IAGIEŁŁY. Do IAGIELLONSKIEY Fámilij należą y I. I. O. O. Xiążętá *SANGUSZKOWIE* á przez nich IABŁONOWSCY, bo Ian Stánisław ná Bruchnalu, Brátyszowie, Stołpczy y Perekińsku IABŁONOWSKI z Miecznika Koronnego, Marszałek Nadworny, Stárostá Sniatyńśki, miał ANNĘ z Szamotuł OSTROROZANKĘ, Ianá Woiewody Poznańskiego, y Zofij Xiężny Zasławskiey Corkę, á wnuczkę Xiążęćiá IANUSZA Woiewody Wołyńskiego y ALEXANDRY Xiężny SANGUSZKOWY, Corki Xiążęćiá ROMANA SANGUSZKA Woiewody Brácławskiego Hetmáná Koronnego. Tudźież z Anny I. O. Xiążęćiá s. p. PAWŁA SANGUSZKA nie dawno zmárłego Márszałká W. W. X. Lit. Siostry, á KAROŁA Xiążęćiá RADZIWIŁA Kánclerzá W. X. Lit. żony, mátki záś teráźnieyszey I. O.

XIĘZNY IABŁONOWSKII niedawno Stolnikowy Litewskiey, teraz Woiewodźiny Nowogrodzkiey, Stárośćiny Buſkiey.

Záſięga Niebieſkiego EMPIRU DRZEWO I. O. Xiążęćiá IABŁONOWSKIEGO w Swiętych Męczennikách Ruſkich, ROMANIE I. álbo BORYSIE Xiążęćiu Roſtkowſkim, y DAWIDZIE álbo CHLEBUSIE Xiążęćiu Moraňow, Synách godnych WŁODZIMIRZA I. Xiążęćiá Ruſkiego z *ANNY IANA ZIEMISKI* Ceſárzá Corki, á BAZYLEGO y KONSTANTYNA Ceſárzow Wſchodnich Sioſtry, zrodzonych, á to przez kolligácyą z wſpomnionemi Xiążęty Záſławſkiemi, iednego Domu y Rodzeńſtwá z XIĄŻĘTY WISNIOWIECKIEMI, przez OSTROROGOW, á nie tylko w tych Swiętych, ále y w Swiętym *STANISŁAWIE KOSTCE* Pátronie Korony Polſkiey, przez wzwyż dopiero wyráżone Fámilie, á naybárdźiey przez *SRZENSKICH y KRYSKICH*; bo PRZECŁAW ná *IABŁONOWIE* IABŁONOWSKI Kaſztelan Sierpſki, miał zá ſobą Pelagią WACŁAWA ná Drobninie KRYSKIEGO Kaſztelaná Raciążkiego Corkę, około Roku 139(. DADZIBOG tákże czyli TEODOR IABŁONOWSKI; Kaſztelan Rypińſki, miał DOROTĘ SRZENSKĄ náyprzod Kaſztelaná, á potym Woiewody Płockiego Corkę, z ktorą zpłodźił ANNĘ, dawſzy ią w dożywotnią przyiaźń PAWŁOWI KRYSKIEMU, á tá zrodźiłá Małgorzátę mátkę przerzeczonego Sw: STANISŁAWA KOSTKI, Práwnuká DADZIBOGOW IABŁONOWSKICH. A więc y przez KOSTKOW z BRANICKIEMI w kolligácyi będących, ma konnexyą w Niebieſkim między Swiętemi kompućie DRZEWO I. O. Domu IABŁONOWSKICH, z Swiętemi: *IACKIEM, CESŁAWEM* Brátem iego, z *Bł. BRONISŁAWĄ* Zakonnicą S. Norbertá, Sioſtrą wſpomnionych Swiętych; z *Błog: IWONEM* Stryiem ich. z *B. IANEM PRANDOTĄ* zpowinowaconym z Familią ODROWĄZOW Biſkupámi Krákowſkiemi, pobożnośćią y świątobliwośćią żyćia zaleconemi w Kośćiele Bożym. IAKUB bowiem ná Gośćieńczycach y Mińſku Pruſs, Kaſztelan Czerſki, miał mieć BRANICKĄ z Ruſzczow Hrábiankę, Herbu Gryff. á *SS. IACKA, CESŁAWA*, y *BRONISŁAWĘ* rodźi Anná GRYFIANKA. Obſzernieyſzą Kolligácyą I. O. IABŁONOWSKICH, z ODROWĄŻAMI, opiſuie Frydrychovius *in S. HIACINTHO Poloniæ Patrono. Pag.* 90.

Dotchnął ſię ieſzcze gornego Olimpu I. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI, w Hieroglifiku DRZEWA odemnie reprezentowány *Exiit in Cælum ramis felicibûs Arbor.* y w Bł: *EZAIASZU BONERZE* *Virgilius.*

D2 Za-

Zakonu S. Auguſtyná, w Krákowie ná Kaźimierzu ſpoczywáiącym, ktorego rodźiła LANCKORONSKA; á to przez zábránie kolligacyi, z KALINOWSKIEMI. I. I. O. O. LUBOMIRSKIEMI y ZAŁUSKIEMI. I. O. bowiem Xiążę IOZEF LUBOMIRSKI, Podſtoli Litewſki (oprocz dawnych konjunkcyi,) złączył ſię z MARYANNĄ IABŁONOWSKĄ, niedawno zmárłą Corką zeſzłego XIĄZĘCIA Woiewody Rawſkiego. *Z ZAŁUSKIMI* tym ſpoſobem: że Corká Spytkona IUNOSZY ZAŁUSKIEGO, Woiewody Łęczyckiego byłá zá DOMINIKIEM KAZANOWSKIM, Podkomorzym Koronnym, y Stároſtą Radomſkim, tákże TERESSA ZAŁUSKA, Kaſztelanká Ráwſka, złączona byłá, z WESSLEM Stároſtą Wárſzáwſkim, z rodzonym Brátem Nayiáśnieyſzey KONSTANCYI SOBIESKI Krolewiczowy Polſkiey, á te Domy z IABŁONOWSKIEMI niedopiero zoſtáią w kolligácyi.

Ma konnexyą z tym DRZEWEM wynioſſym Niebo, y w wielebney *KONSTANCYI BEATY* z Mirowa *MYSZKOWSKI*, pierwſzey w Polſzcze, z Dam Polſkich Kármelitánki Boſey, od ſtu lat, y więcey, w miłey kompozycyi ćiáłá nieſkażoney, á to przez MYSZKOWSKICH MARGRABIOW Pińczowſkich, zá iákich uznáły Dziedzicámi práwá Koronne I. I. W. W. WIELOPOLSKICH, z ktorych ieſt I. W. IMC Pan WIELOPOLSKI Woiewodá Sendomirſki, (coroczny tego mieyſcá Swiętego Benefaktor oſobliwſzy) z rodzoną Sioſtrą, I. O. XIĄZĘCIA IOZEFA ALEXANDRA IABŁONOWSKIEGO, *ad præſens* Woiewody Nowogrodzkiego dźiś żyiący, o! gdyby y w iak naydłuższe látá przećiągi záchowáni przy życiu byli, cáłym ſercem życzę.

Pominąwſzy innych w opinij, świątobliwego życia, zeſzłych z tego świátá, nie mogę przez ſpráwiedliwość y ſumnienie zápomnieć o I. O. z KAZANOWSKICH IABŁONOWSKI, Kaſztelanowy Krákowſkiey y Hetm: W. Koronney á Babce s. p. I. O. XIĄZĘCIA Woiewody Ráwſkiego, przy ktorey narodzeniu w Frádze przy Kośćiele Nayś: Mátki, ſáme Niebá przyſzłą świátu ogłoſiły świątobliwość, gdy bez pomocy ludzkiey, we Dzwony uderzyły w wigilią BOZEGO Ciáłá, Roku 1643. o iey życiu cnotliwym, pobożnym, y przykładnym dość obſzernie opiſanym y do Druku podánym, niech mi będźie doſyć powiedźieć, że byłá Páni święta, y z BOGIEM złączona w życiu, gdy po śmierći iey, Krolowa Polſka MARYA KAZIMIRA, náwiedzáiąca ćiáło, nogi iey publicznie cáłowáłá. Mąż iey włáſny ow niezwyćiężony Wodz,

po cáłym wsłáwiony świećie, á DZIAD S. P. XIĄZĘCIA zmarłego, z rewerencyi iey osoby, iuż więcey w małżenskie niechćiał wkraczáć kontrakty, choć mu się, naywyższego urodzenia, bo ostátniey z Domu PIASTOW Xiężny Brzegskiey, y Nayiáśnieyszey po IANIE SOBIESKIM Krolowy Polskiey ofiárowáły szczęśćia. Otoż DRZEWO wspániáłośći Páńskiey, wysokich Imion urodzeniem, o sam Niebieski opárło się Firmament. *Ecce arbor magna, proceritas eius contingens cælum.* W ták wielu Swiętych, Błogosłáwionych, y innych nie wyliczonych odemnie w nádźiej świątobliwośći, uniwersálney ná sądźie Boskim, y publicznego czekáiących ogłoszenia Beátyfikácyi. *Venite Benedicti, percipite Regnum paratum vobis, a constitutione mundi.* Nád tym DRZEWEM pisáć mogę rzetelnie, co tám ktoś przypisał innemu.

Elevat ituras super sidera frondes
Cælestem tangens REGIAM.

Ale czás iuż przeniesienia oká nászego, z gornych Niebios ná źiemię, iák to DRZEWO, wspániáłośći Páńskiey, I. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI, szerokośćią Imięnia, y sławy práwie cáły świát zastąpiło, *aspectus illius usque ad terminos universæ terræ.* Uczony Hector Pintus ná to DRZEWO Monárchy kommentuiąc, pisze: że miáło być ták znáczney wspániáłośći, iż nie było w świećie tey Monárchij, tego Krolestwá, Páństwá, Kráiu tego, gdźieby się niedáło widźieć, rozłożystośćią swych gałęźi y owocow. *Erat hæc arbor insignis, in omni terra Chaldææ, vel orbe terrarum, ac si dicat: nulla erat in mundo Regio, nulla natio, in qua non esset huius arboris notitia.*

Dla widzenia tego lub podobnego DRZEWA, nie trzebá nam w Chaldeyskie záchodźić kráie, mamy go w Sármáckim zászczepione Polu, ná ktorym ták się rozrosło wspániále, *in Sceptra Dominantium* ieszcze od SWIETOPEŁKA SANCHOROWICZA Xiążęćia Pruskiego, ktory był wźiął zá Zonę POBOGIĄ wielkich Imion, y bogactw ostátnią Dźiedźiczkę, ná znák pámięći puł podkowy z iey Herbu do swego przenioższy Prussá, że teraz niewiem, ieżeli iest ktore w Europie Krolestwo, w Krolestwách Xięstwo, ktorymby w swym godnośći urodzeniu, nie znáiome było. Nie dopiero to I. O. Domowi IABŁONOWSKICH Metropolitáńska Roxoláńskiego Kráiu przyznáłá Akádemia, bo ieszcze ná ow czás Oboźnemu Koronnemu STANISŁAWOWI IABŁONOWSKIEMU, záślubiáiącemu się z I. O. MARYANNĄ POTOCKĄ, Kaszelánką Krákowską *Quos post se non trahit Populos,*

Dom I. OO. Xiążąt IABŁONOWSKICH zkolligowány z Monárchámi ná źiemi.

Paneg: Leop Tit: Respubl: Consang:

DUX SWENTOPEŁCUS? quas non ſangvine tingit Purpuras? quas Mitras non vultu Ducum irradiat?

Ex circumſtantia Orłá w Herbie nádánego od Ceſárzá.

Wybił ſię w gorę, niezmrużonym pod ſámo słońce okiem Imperyalny Orzeł, tey podobno u ſiebie będąc imáginácyi, że tylko on ſam w świećie, *ex utroque Cæſar*, ále gdy ſię ná wſzyſtkie części obeyrzał świátá, rozdwoioną ſwą głową, to znáć dáie, że I. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI Woiewodá Ráwſki, z cáłym Domem ſwoim *utroquè Iovem de ſangvine ducens* gdy y z Ceſárſkiemi, y z Krolewſkiemi przez konjunkcyą Krwi połączył ſię Domámi.

Statius L. 1. Thebajdos.

Dom J. OO. Xiążąt JABŁONOWSKICH zkolligowány z Ceſárzámi z Domu Auſtryáckiego ſłącemi.

Zna to do ſiebie Nayiáśnieyſzy *DOM AUSTRYACKI* przez MARYĄ FERDYNANDA I. Ceſárzá Rzymſkiego Corkę, wydáną zá WOYCIECHA Xiążęćiá Juliáceńſkiego, z ktorych Corká zpłodzona MARYA, dána byłá WOYCIECHOWI Xiążęćiu Pruſkiemu; z Tych ANNA poſzłá zá Xiążęćiá Elektorá Brándeburſkiego; Corká záś ich KATARZYNA, oddána byłá GABOROWI Xiążęćiu Tranſylwanij. Tego znowu GABORA CORKA, tákże KATARZYNA doſtáłá ſię IEREMIEMU MOHILE Xiążęćiu Multáńſkiemu, MARYI POTOCKII. Woiewodźiny Brácłáwſkiey Mátká, á I. O. STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO Kaſztelaná Krákowſkiego Babká; gdyż iey Corká POTOCKA, byłá Sioſtrá ćioteczna z drugiey MOHILANKI Xiężniczki Multańſkiey zrodzonego MICHAŁA KORYBUTA WISNIOWIECKIEGO Krolá Polſkiego, w dożywotnim związku máiącego ELEONORĘ LEOPOLDA wielkiego Ceſárzá Rzymſkiego Corkę.

Záchodźi bliżſza I. O. Domu IABŁONOWSKICH z *Domem AUSTRYACKIM* konnexya, przez Nayiáśnieyſzą ſzczęśliwie nam Kroluiącą MARYĄ IOZEFĘ Ceſárzá IOZEFA I. Corkę Krolową náſzę Polſką, ktorey Corká Nayiáśnieyſza MARYA tákże IOZEFA, nowym związkiem ieſt zá DELFINEM (ſpodźiewánym Fráncuſkiego Tronu ſukceſſorem) Práwnukiem ANNY IABŁONOWSKIEY Krolá STANISŁAWA LESZCZYNSKIEGO Mátki. Zkąd druga náſtępuie relácya, z Nayiáśnieyſzą Krolow Fráncuſkich, z *Domu BURBONSKIEGO* Fámilią (nietylko przez ADRYANNĘ Xiężną Betunią, z Krolámi Fráncuſkiemi niedopiero zkolligáconą w Fráncyi, á w Koronie Polſkiey, z Domem IABŁONOWSKICH, przez niedawno zeſzłą; I. O. IOANNĘ z BETHUNOW Xiężną IABŁONOWSKĄ; Woiewodźiną Ruſką, Mátkę XIĄZĘCIA zmárłego) ále też przez Nayiáśnieyſzą MARYĄ ZOFIĄ LESZCZYNSKĄ Krolewnę Polſką, *ad præſens*

Z Domem Krolow Fráncuſkich Burbońſkim

ſens

sens Krolową Fráncuſką, wſpomnioney ANNY IABŁONOWSKIEY wnuczkę, ktorey Syn DELFIN. *imô votô* miał z tegoż Domu BURBONSKIEGO TERESSĘ Krolewnę Hiſzpáńſką, á Sioſtrá iego rodzona MARYA ELZBIETA, małżeńſką przyięłá ligę z FILIPPEM Krolewicem Hiſzpáńſkim, Brátem rodzonym Krolow Hiſzpáńſkiego y oboygá SYCYLII; A ztąd pokázuie ſię nexus I. O. Domu IABŁONOWSKICH z Domámi Krolow Hiſzpáńſkich y Neápolitáńſkich. *z Domem Krolow Hiſpáń-ſkich y Neápoli-táńſkich.*

Zna wſpániáłość tego DRZEWA, y obowiązek Krwi, I. O. XIĄŻĘCIA IABŁONOWSKIEGO, y Nayiáśnieyſza Fámilia *WITTEKINDOW* Elektorow, y Xiążąt Sáſkich, przez KAROLA Krolá Sycyliiſkiego złączonego, z teráźnieyſzego, berłem Krolestwá Polſkiego, ſzczęśliwie władnącego AUGUSTA Trzećiego Páná náſzego miłośćiwego Corką AMALIĄ MARYĄ IOZEFĄ rodzoną Sioſtrą DELFINOWY Fráncuſkiey, ktorey Nayiáśnieyſzy Oblubieniec miał PraBabkę z ſwey Mátki ANNĘ IABŁONOWSKĄ wyżey wſpomnioną. *z Domem Elektorow Sáſkich teraz Kroluią-cym w Polſcze*

Ieſt y dawnieyſza konnexya przez DENHOFFA S. P. R. Hrabię Woiewodę Płockiego, Hetmáná Polnego W. X. L. ALEXANDRA IANA IABŁONOWSKIEGO Chorążego Koronnego, Brátá Cioteczncgo, ktory idźie z Linij Sybilli Brzegſkiego w Sląſku Xiążęćiá, z Domu Krolewſkiego PIASTOW pochodzącey Corki, będącey zá GIERARDEM DENHOFFEM Woiewodą Pomorſkim; á tey Dźiádá z Oycá IOACHIMA Brzegſkiego Xiążęćiá Brát Stryieczny HENRYK wźiął ZOFIĄ IERZEGO Margrábi Brándeburſkiego Corkę z ÆMILYI Xiążęćiá Sáſkiego Corki ſpłodzoną.

Ieſt ieſzcze y inny *nexus* z KRYSTYNY ERNESTA Elektorá Sáſkiego Corki wydáney, zá IANA Krolá DUNSKIEGO, ktorych Corká ELZBIETA, IOACHIMOWI Elektorowi Brándeburſkiemu Synowi IANA Elektorá tegoż, y MAŁGORZATY, z Domu Sáſkiego, byłá záślubiona. Tych znowu Corká, imięniem tákże ANNA, dána ieſt WOYCIECHOWI Xiążęćiu Megapolitáńſkiemu, á iego Corká ANNA GOTHARDOWI KETTLEROWI Xiążęćiu Kurlándzkiemu, Kroleſtwu Polſkiemu hołduiącemu, ktory ANNĘ Corkę właſną, wydał zá Xiążęćiá ALBRICHTA RADZIWIŁA Márſzałká W. X. L. ktorego Syn imieniem IAN po śmierći Oycá ſwego, Krolewſką otrzymawſzy łáſkę, gdy teyże godnośći łaſkę, máiąc Corkę ANNĘ, w dożywotnią Alianſę oddał Xiążęćiu SANGUSZKOWI IANOWI, Dźiá- *z Domem Krolow Duńſkich*

do-

dowi z Mátki teráźnieyſzey z RADZIWIŁOW IABŁONOWSKIEY Woiewodźiny Nowogrodzkiey. Ztąd ieſt znák związku pokrewnego Domu IABŁONOWSKICH, z Nayiáśnieyſzą Krolow *DUNSKICH* Prozápią.

* Domem Regnantow Pruſkich oraz Elektorow Brándeburſkich.

Oraz z teráźnieyſzego Regnántá PRUSKIEGO Elektorá Brándeburſkiego, iuż wyżey nieco námienioną, á zábráną przez DENHOFFOW, bo tego imienia y Domu DENHOFF, Woiewodá Płocki, Hetman Polny W. X. L. Práwnuk Woiewody Pomorſkiego, był Brát Cioteczny ALEXANDRA IOZEFA IABŁONOWSKIEGO Chorążego Koronnego máiącego zá żonę TEOFILĘ z GRANOWSKICH SIENIAWSKĄ z Xiężny CECYLII RADZIWIŁOWNEY, ktorą urodźiłá Xiężna STROZZYI. A ANNA IANUSZA Xiążęćiá RADZIWIŁA z MARYANNY y STEFANA POTOCKIEGO Woiewody Bráciáwſkiego (ANNY Mátki IABŁONOWSKIEY Káſztelanowy Krákowſkiey Sioſtry Rodzoney) Corká iedynaczká ślubem dożywotnim obowiązána byłá BOGUSŁAWOWI Xiążęćiu ná BIRZACH y DUBINKACH RADZIWIŁOWI, Chorążemu, á potym Koniuſzemu Litewſkiemu, Synowi IANA Xiążęćiá RADZIWIŁA, nayprzod Koniuſzego Lit: znowu Podczáſzego, á ná koniec y Káſztelaná Wileńſkiego, ktory po zmárłey ZOFII OLELKOWICZOWNIE Xiężnie Słuckiey, miał ELZBIETĘ ZOFIĄ Xiężniczkę Brándeburſką IANA IERZEGO KURFISTRZA Corkę. Z tey tedy ANNY BOGUSŁAWA Xiążęćiá RADZIWIŁA Małżonki, byłá Corká LUDOWIKA KAROLINA pierwſzym związkiem zá LUDWIKIEM LEOPOLDEM Xiążęćiem Brándeburſkim, rodzonym Brátem młodſzym FRYDERYKA, pierwſzy raz używáiącego tytułu Królá Pruſkiego.

* Domem Neyburſkim.

Secundo voto złączyłá śię z KAROLEM Xiążęćiem NEYBURSKIM, czyli Elektorem Pálátinem Rheni, y przez tę Fámilią do tych czas pánuiącą, ieſt konjunkcya, z Domem KROLOW LUZYTANSKICH *BRAGANTZKIM*, bo z Domu NEYBURSKIEGO PORTUGALIA miáłá Krolową.

* Domem Elektorow Báwárſkich.

Nie ieſt bez znáiomośći tego DRZEWA IABŁONOWSKICH, y Nayiáśnieyſzy Elektorſki Dom *BAWARSKI* nie tylko z dawney kolligácyi, przez Corki Xiążęćiá Sląſkiego z PIASTOW idącego, wydáne dwiemá Xiążętom BAWARSKIM, ále też przez I. O. XIĘZNĄ IOANNĘ z BETUNOW IABŁONOWSKĄ Woiewodźiną Ruſką Mátkę ś. p. I. O. Xiążęćiá Fundatorá náſzego, KAROLA Siodmego RZYMSKIEGO CE-

ſarzá

SARZA Mátki TERESSY KUNEGUNDY SOBIESKIEY y Bráći iey Krolewiczow Polſkich, IAKUBA, ALEXANDRA, y KONSTANTEGO SOBIESKICH, Sioſtrę Cioteczną. Tákże przez KATARZYNĘ niezwyćiężonego Wielkiego Tryumfátorá IANA III. SOBIESKIEGO Królá Polſkiego rodzoną Sioſtrę, á Mátki KAROLA VII. Ceſárzá Ciotkę, poślubioną Xiążęćiu MICHAŁOWI RADZIWIŁOWI Podkánclerzemu y Polnemu W. X. L. Hetmánowi, ktora I. O. KAROLINY z RADZIWIŁOW XIĘZNY IABŁONOWSKIEY, Woiewodźiny Nowogrodzkiey KAROLA wſpomnionego CESARZA, w trzećim ſtopniu powinowátey, z Mátki ma być názwána Babką.

Ma wiádomość tego DRZEWA y Króleſtwo Angielſkie przez Dom *SZTUARDOW* Pretendentow Angielſkich, y cáłey Hiberníi z powinowáconey przez Nayiáś: KLEMENTYNĘ IAKUBA SOBIESKIEGO Krolewicá Polſkiego Corkę, á I. O. XIĘZNY z BETUNOW IABŁONOWSKIEY Woiewodźiny Ruſkiey Sioſtrę Cioteczną. *z Domem Krolow Angielſkich.*

Nie táyne ieſt to rozkrzewione IABŁONOWSKICH DRZEWO y Króleſtwu SARDYNSKIEMU, przez Fámilią *SABAUDZKĄ* zpowinowáconą w oſobie Babki WIKTORA AMADEUSZA Xiążęćiá Sábaudyi, z Xiążąt ESTREOW wſpomnioney BETUNII Xiężny IABŁONOWSKIEY bliſkiey Kolligatki, z ktorey ORYENTALNYCH CESARZOW; BALDWINA, PIOTRA, y ROBERTA, Cárogrodzkie niegdyś oſiádáiących Máieſtaty, ná zaſzczyt I. O. Xiążęćiá Woiewody Ráwſkiego, y cáłego Domu Iego, przypominam. *z Domem Krolow Sardyńſkich.*

Szczycą ſię ozdobną wſpániáłośćią koſztownego IABŁONOWSKICH DRZEWA Domy Xiążąt *de BULLION* przez KAROLINĘ Królá IANA SOBIESKIEGO Wnuczkę. Domy Xiążąt *TRIMOWILLE* początek ſwoy máiących od KAROLINY FRYDERYKA V. Królá Arágońſkiego y Neápolitáńſkiego Corki, przez MARYĄ IABŁONOWSKĄ rodzoną Sioſtrę Xiążęćiá zmárłego Fundatorá náſzego, zá Xiążęćiem *de Taillemont* będącą. *Dom J. OO. Xiążąt JABŁONOWSKICH zkolligowány z rożnemi Xiążętámi Cudzoziemſkiemi y Domowemi.*

Zápátruie ſię ieſzcze z ukontentowániem ná to DRZEWO między kwitnącemi Liliámi rozkrzewione po wſzyſtkiey źiemi FRANCYA, y w Domu I. O. Xiążąt OSSOLINSKICH, gdy ná rodzoną drugą Sioſtrę KATARZYNĘ z IABŁONOWSKICH OSSOLINSKĄ, iák ná ową Alexándryjſką Sápientkę. Odbiera y BOG w Troycy iedyny oſobliwſzy frukt, nieuſtáiącey chwały ſwoiey z przerzeczonego IABŁONOWSKICH DRZEWA, przez

záślubioną ſobie wiecznym obowiązkiem między świątobliwym Zakonem W. W.P. P. Sákrámentek od uſtáwiczney ádorácyi Nayświętſzego Sákrámentu ták názwánych, Sioſtrę trzećią rodzoną SCHOLASTYKĘ IABŁONOWSKĄ Woiewodzankę Ruſką.

Znáiomy ieſt ſzácunek przerzeczonego DRZEWA przez Xiążąt RADZIWIŁOW w domu *STROZZYUSZOW*,á przez nich z *MANTUANSKIEMI, NIWERNINSKIEMI, KARREKTANSKIEMI*, Xiążęty z Domu *GONZAGOW* idącemi, y z innemi po rożnych Kráiách, Pánſtw, y Kroleſtw, ták imięniem iáko y cnotą rozkrzewionego; ktorych mi wyliczáć wſzyſtkich ieſt niepodobna, ponieważ dawnieyſzym czáſem OKOLSKI widźiał, y przyznał trudność wyſokim rozumom ludzkim doſkonále poiąć, poiąwſzy uſty opowiedźieć, lub opiſáć piorem, wyſokie urodzenie y obſzerne Fámilie I. O. Domu IABŁONOWSKICH. *IABŁONOVIORUM PRUSSORUM de Armis, Arborem Familiæ ponere, eſſet longum ſatis & altum.* A, *in Theátro Eloquentiæ* to mi ſię dáło widźieć,y czytáć: że gdyby przyſzło w ſzczegulnośći wyliczáć zasługi, godnośći, prerogátywy, procedencye Fámilij, w ſámym tylko Kroleſtwie Polſkim rozkrzewioney, było by to iedno, co Xiążąt, Senatorow, Rzymſkich; niezráchowáną ſtáwiáć przed oczy liczbę. *Quos recenſere ſigillatim, idem eſſet, ac Ducum,Senatorumquè Romanorum, copioſiſsimum ſupputare Cathalogum.*

Wielkiey nábráło wſpániáłośći w ſiebie to DRZEWO w Oſobie XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO w ták licznych Chrześćiáńſkiego świátá rozkrzewione Kráiách, ále y z ſámey Oyczyſtych Imion Prozápij, w niemáłą rozroſło ſię obſzerność ſławy. Wydał ie ná publiczny widok świátu, iák tylko rozumnym byſtrego dowćipu mogł záśiągnąć okiem OKOLSKI, to nayprzod generálnie ogłośiwſzy wſzyſtkim: że IABŁONOWSKICH ták wielu było prawdźiwych Oyczyzny miłośnikow, y doświadczonych Rzeczypoſpolitey obrońcow, iż prędzey byli gotowi w pień ſię dáć wyćiąć, y uſtąpić żyćia, niż choć ná piędź cáłośći Dobrá Poſpolitego, *Plurimos in IABŁONOVO referunt monumenta, veros Patriæ amatores, & Reipublicæ Propugnatores.*

A co proſzę byli wſpomnieni iuż odemnie Xiążętá; WINDYKA, BUYTYŁŁO, y OBYZORZO? ieżeli nie prawdźiwi Oyczyzny náſzey miłośnicy? dla ktorey áffektu, miło im było, Oyczyſtego odſtąpić Kráju, y znácznych w pokrewieńſtwie Fámilij, áby ſię tylko byli Sármáckiey przymilili Oyczyznie.

J. OO. Xiążąt Dobrego był guſtu Sukceſſor ich DOBROGOST, bo rownego

go z Przodki ſwemi, ktoremu iáko dowodnemu kochánkowi Oyczyzny KAZIMIERZ MNICH Krol Polſki, zlećił ią pod ſtraż y obronę, wraz z Hetmáńſką władzą y Buławą oddawſzy woyſko ſwoie, ktorym, że dobrze władnął, y mężnie ſię zá Oyczyznę záſtáwiał, świádkiem tego ieſt wdźięczna Krolewſkiego ſercá rekompenſá, w oddániu mu dla dożywotniey przyiáźni Corki Máſławá Xiążęćiá Mázowieckiego, (Kándydatá do Korony z KAZIMIERZEM) ále zwyćiężonego nie raz przez DOBROGOSTA, o ktorym náſz Polſki Herbarz: *Contulit CASIMIRUS Rex gratiam militi & Duci exercitûs ſui, dum DUCIS Filiam, & Sangvinem REGIUM nobili Polono de Pruſſorum Familia in matrimonii Sacramentum conceſſit, ſed viro digno, meritis & triumphis claro, qui & BELLATOR, & PROTECTOR eſſet REGIS, & REGNI.* Y ztąd dla nieśmiertelney pámiątki do herbu Pruſs, przybrány ieſt kleynot *Wilcze koſy* názwány, dźiedźiczny Xiążęćiá Máſławá.

JABŁONOWSKICH zaſługi y pochwały Domu ich z zaſczytem Imienia wſławionego po całym świećie.

Okolſki To: II. p: 546.

Nieodrodny Syn od Oycá wſławionego zwyćięſtwy SANCHOR, czyli SOCHOR álbo SOBOR, rzeczony z łáćińſkiego, Dźiedźic ſławy Oycowſkiey, Imięnia, y Dobr ná Grzybowie od KAZIMIERZA I. dárowánych, ná tym mieyſcu; gdźie po trzykroć z nieprzyiaćioł iego tryumfował DOBROGOST, nie bez tego, żeby nie z Synem ſwoim SANCHOREM, od ktorego wźiął początki żyćia SWIĘTOPEŁK Sánchorowicz, pobożney y możney záślubiony POBOGII, czyli POBOZANCE, zoſtáwiwſzy z niey Potomká godnego wſpomnienia, imięniem SOBORA, Wodzá wielkiego zá pánowánia BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO, zá ktorego y Oyczyzny ſwey honor, áni ſię ſkrzywił z bolu, gdy nogę utráćił, ále nie tryumfálne przy niey pole, (Pſim názwáne,) bo ná nim choć iedną nogą poty ſtátecznie doſtawał plácu; poki ſię z zbitych przez ſiebie Woyſk Henryká Ceſárzá nie pokazał upadek.. Zá co potym, złotą od Krolá uregálizowány był nogą; ále on, dla droższey nád złoto Domu ſwego wieczyſtey ſławy, do herbownego *Pruſſow* wynioſł ią záſzczytu, pozoſtáłemu Goleńczyká Synowi SCIBOROWI, á po nim Wnukom ſwoim, Práwnukom, iáko to WŁODKOM, PEŁKOM, y innym godnych Imion Sukceſſorom zoſtáwiwſzy, to ná ow czás do káżdego z nich mogący mowić z Propercyuſzá:

Cæſaris, & famæ, veſtigia juncta tenebis.

Szedł tym torem Antenatow ſwych MARCIN Pruſs Woiewodá Kuiáwſki Inowrocłáwſki &c. u KAZIMIERZA Xiążęćiá Mázowieckiego, podczás publicznego w Kroleſtwie ziázdu ge-

nerálnym będąc obrány Wodzem, nieporownánego męſtwá y ſił: *Mævæ Dux belli fortiſsimus*, názwány od Kromerá.

Wdźięczną chcąc ſię pokazáć Oyczyzná ážárdownych ſił y żyćia w Wielkim Wodzu MARCINIE uznána, iáko ledwo nierownie záſłużonego ſobie Potomká iego, IANA z Płomin godnośćią Woiewodźińſką Brzeſką udárowáłá, żyiącego około Roku 1304. Był y drugi IAN podobno od dárowánego ſobie przez uchwalenie Rzeczypoſpolitey Iabłonową pod Grudźiądzem, naypierwſzy IABŁONOWSKIM zwány, á po tym y inni áż dotąd. Ktorego reſpektuiąc dźielność TRYZMER Miſtrz Krzyżakow, drugiey mu częśći Dobr tychże, przez przywiley uſtąpił, dárowánych niegdyś Zakonowi ſwemu, od KONRADA Mázowieckiego Xiążęćiá w przywileiu Łowickim (według Kromera) iákich Dobr byli Poſſeſſorámi y od nich ſię IABŁONOWSKIEMI piſáli, WOLFANG Podkomorzy źiemi Dobrzyńſkiey. PRZECŁAW Káſztelan Sierpſki. PROKOP Káſztelan Rypińſki z Teofilą Wilkanowſką Káſztelaná Zakroczymſkiego Corką, á MIKOŁAIA DZIERZGOWSKIEGO Prymáſá ná ow czás Korony Polſkiey Stryienką. DADZIBOG Káſztelan Rypińſki y inni (o ktorych ſię iuż námieniło wyżey) IERZY názwiſkiem *Pánek* Stároſtá Rypińſki, Rotmiſtrz uſárſki, prawie urodzony do zbroi y Pancerzy Káwáler, ktory zá Oyczyznę ze krwią wylał y żyćie ná Inflántſkiey woynie. IAN y FABIAN krwáwe tákże Bellony ofiáry, ktorzy pod Cekorą niby iednego imięnia będący IAN y FAB-IAN dwie głowy dáli iák iednę pod miecz nieprzyiaćielſki w obozowym ſzancu, ledwo nierownie iák Swięty IAN Krzćićiel, ſzaleiącey od záiuſzonego gniewu y złośći Herodyadźie w tańcu. WOYCIECH Stároſtá Dobrzyńſki zá STEFANA BATOREGO Rotmiſtrzem będąc, przy expedycyi Moſkiewſkiey, wprzod wołał zezwolić ná expedycyą duſzy z ćiáłá, ániżeli ſię (niechwalebnym zwyczáiem) z Márſowego przez ućieczkę expedyowáć placu. PAWEŁ Rotmiſtrz I. K. M. Pułkownik Krolá STEFANA, Podkomorzy Koronny *magnus Bellator, & hoſtium ſtrages* názwány, pod Połockiem położył zá Oyczyznę żyćie. WALENTY wáloru wielkiego człowiek, Stároſtá Felińſki (bo go ſobie wielce poważáły woyſkowe Obozy, y Páńſkie Senatorow Polſkich Dwory) ále on więcey ſobie poważał cáłość Dobrá poſpolitego niż włáſne żyćie. GASPAR woiennych zwyćięſtw, Tryumfálnych Laurow, iáko Rotmiſtrz Krolá STEFANA (z rebelliziących Gdańſzczánow) bárdźiey żądáiący niż Korony.

Ma-

MACIEY z DOROTY IABŁONOWSKIY, Syn trzeći WALENTEGO, Stároſtá Kołomyiſki, y Rotmiſtrz I. K. M. w Inflánćiech y pod Gdánſkiem Regimentarz ſławny, Poſeł do Turek záchwalony, Káwálerſką męſtwá dźielnośćią po rożnych mieyſcách zálecony.

IAN STANISŁAW IABŁONOWSKI, po dwá rázy Márſzałkuiący, zá WŁADYSŁAWA IV. w Poſelſkiey Izbie, Miecznik Koronny, Stároſtá Sniátyńſki ugruntował ſławę Laſką Márſzałkowſką Koronną, w Krolewſkiey profituiący łáſce, w Senatorſkich y Rycerſkich ſtanách, znákomićie reſpektowány, gdy *ad vota* chęći ſwoich, pomyślny w zgodźie wſzyſtkich ſtanow, dwoch Seymow, utrzymał termin, *carus non minus Principi, quam Senatorio ac Equeſtri Ordini*, táką mu dáie między innemi pochwałę POTOCKI Káſztelan Kámieniecki, bo iáko nápiſał Vieruſzevius ták to ieſt pewna: że w Polſzcze większa ieſt rzecz zákończyć Seym ſzczęśliwie, á niżeli woienną bátálią *Ferè plus eſt Polona comitia, quam prælia feliciter terminare*. Godność tego Páná, tálentá, y wyborne przymioty, naylepiey świát cáły miárkowáć może, z niewyſławionego Syná, á DZIADA zeſzłego XIĄZĘCIA Woiewody Ráwſkiego, I. O. STANISŁAWA IANA IABŁONOWSKIEGO, Káſztelaná Krákowſkiego, Hetmáná Wielkiego Koronnego, Stároſty Sierádzkiego, Zytomirſkiego, Buſkiego, y innych dźiewietnaſtu Stároſtw Poſſeſſorá, Poſłá pełnomocnego, do tráktátow Podháieckich, y do odbierániá Kámieńcá, Wołoch &c. &c. &c. o ktorym śmiele mowić mogę, że mu *non habet Orbis & ſpecie, & factis, & probitate parem* y podobno mu *parem vix ſæcula ferent*. Co do pierwſzego w publicznym oboygá Rzeczypoſpolitey ſtanow przyznano kongreſſie, ná ktorym *ad invidiam* niechętnych ſtánął Márſzałkiem Kommiſſyi, z tym nieśmiertelney pámięći zoſtáwionym Elogium: *Gloriâ clariſsimis belli, paciſque artibûs, quæſitâ; omnes Superioris ætatis Duces ſuperavit*.

In Centur Viror Fol. 412.

L. Europa Leſczyniorum pag 54.

Juglares

Andr: Chryſoſt: Załuſki Eppus Varm: & Samb: Pag. 261.

Umiał ſobie wielce poważáć (w oſobie iego) I. O. Dom IABŁONOWSKICH, Nayiáśń: IAN KAZIMIERZ Krol Polſki, gdy w Przywileiu ſwoim ná Woiewodztwo Ruſkie, to mu niepodchlebną przypiſał y podpiſał ręką Roku 1664. *Talis in antiquiſſima IABŁONOVIORUM enituit Domo, in qua, nihil unquam defuit ad ſummam virtutem, nihil ad ampliſsima virtutis præmia, quo minus gloriâ, & publicis niteretur honoribus. Ex eâ prodiere longa ſerie Viri Bellô fortes, Religione pii, Pacis artibus clari, qui ampliſsimis in hac Republica, uſi & defuncti dignitatibûs, memorabilem poſt ſe quin*

immortalem, ad seram posteritatem, transmisêre memoriam. Ex quorum Jllustri stirpe, progenitus Generosus STANISLAUS IOANNES IABŁONOWSKI Castrorum Regni Metator, ita maiorum suorum virtutes, ita gloriam, ita gloriosa facta æmulatur, &c. ut ad antiquissimæ Familiæ suæ splendores & ornamenta plurimum ipsemet suis accessionis propriis virtutibûs adiecerit. Ták się to STANISŁAWOWI dobrze szykowáłá sławá że ieszcze Oboźnemu, á iuż mu się obozem słáły wszystkie szczęśćia, znácznieysze z nieprzyiaćioł Tryumfy, że gdźie nogą stąpił, ten I. O. złotogoleńczyk, záwsze wyszedł
Catullus z wygráną. *Inde pedem victor, multa cum laude reflexit.*

On naypierwszy wolne, ále skuteczne, ná Elektorálnym Polu, dał Votum IANOWI SOBIESKIEMU temi słowy: *Domi potius Princeps quærendus, nec alius puto melius Coronam excipiet, quam MARESCHALCUS, in quo, quidquid in Principe velis, aut speres; iam Virtus posuit & fortuna.* Ná ktore Votum nayprzod Woiewodztwo iego, á potym y inne wolnym głosem, y sercem wykrzyknąwszy KROLEM, przyięły zá Páná. Zważył Páńskim rozumem, y uważył w nim nowo obrány Krol IAN SOBIESKI, nie sobie tylko przyznáiący sławę (iáko ná ów czás Hetman) gdy ná Seymie Koronácyi swoiey w Roku 1676. y Oboźnego Koronnego, wyżey wspomnionego, á iuż ná ten czás Woiewodę Ruskiego, ukoronował prace y zasługi, w konferowániu mu Przywileiu ná Buławę mnieyszą z tą pámiątki godną rekognicyą: *Nec fortem solummodô Virum, sed & intaminata in Principem Fide, singulari in Patriam amore, consilio & maturâ prudentiâ, nulli secundum, imminentia requirunt discrimina. Hâc porro sollicitudine dum cuinam campestris Exercitûs, Præfectura sit conferenda, deliberamus, protinus Nos liberat, illa, in Magnifico STANISLAO IABŁONOWSKI Palatino Russiæ, relucens Consiliorum maturitas, illa Terrarum, diversorum climatum, Nationumquê, imo Orbis universi notitia, illa per Svetica, Moschovitica, Brandeburgica, Transilvanica, Cosatica, Tartarica, aliaque innumerabilia, viginti annorum, studio acquisita rei militaris peritia, illa in nupera Chotimensi expeditione, a Nobis ipsis spectata, magnis par Heroibus fortitudo &c. Facile Nobis persvadent, vacantis ad præsens minoris clavæ capacissimum esse eum; Nunquam melius publicæ salutis Tutelam & Regni securitatem, sangvinis generosi dispensationem, communis Patriæ robur collocaturi, quam illis in manibus, quæ DEO, Cæloquê teste, & hostilem Martis in arena toties fundere sangvinem, & proprium ipsis avitâ mentibus generositate, ferre consveverunt.*

Miał

Miał mawiáć y ustnie nieraz do I. O. Hetmáná (o czym Bieżanovius) że ták wysokiey doszedł chwały, przez swoie Rycerskie dźiełá, Heroiczne czyny, gdźie tylko naywyższ mocą, y siłą, naywiększego godnośći dochodzą terminu. *Conflictus tui & Pugnæ; Triumphi, & manubiæ, Colossi & septizonia, excesserè moles Ægyptias, Argolicas, & Romanas, eòque pervenêre, quo nonnisi Maximis licet.* Záwsze bowiem ten niezwyciężony Hektor, po zwyciężonych káżdego nieprzyiaćielá, á naybárdźiey hárdego Bisurmáná kárkách, deptał, iák po źiemi, ták dálece że z pod nogi iego, żaden nieprzyiaćiel nigdy niepodniosł głowy.

Hic forti pressit corda superba, pede.

Wieczystym tego świádkiem Chocimskie potkánie przy IANIE Hetmánie, á potym Krolu tego Imięnia Trzećim, znowu pod Wiedniem Strygoniem, Zuráwnem, odniesione tryumfy, o ktorych krotko, ále z obszerną sławą Osoby y Imięnia KAROL VII. Cesarz *in Diplomate* ná godność Xiążęcą temu Domowi ofiárowáną wspomina: że I. O. Hetman męstwem swoim dźielnym, sławną po wszystkie wieki odniozszy wiktoryą z Bissurmánow, nie tylko Oyczyzny swoiey, Swiętego tákże Páństwá Rzymskiego, ále cáłego świátá Chrześćiáńskiego utrzymał cáłość,y utwierdźił: *Unum instar omnium allegasse sufficiat, nimirum celeberrimum eius Avum STANISLAUM IABŁONOVIUM Cracoviensem Castellanum, supremum Exercituum Regni Polemarcham, qui reportata A.* 1683. *de barbaro Christiani nominis hoste, ingenti omnibusquè sæculis celebranda Victoria, non suæ Patriæ solum, sed Imperii quoquè Romani, totiusque Xstiani orbis salutem fortiter asseruit.* Iemu záś sámemu w osobnośći wiekopomne przyznawáć będą czásy, pod Bukowiną, Uyściem, Kámieńcem, Złoczowem, Stáwiszkámi, y Lwowem, od stu tysięcy Tátárow, iego męstwem sálwowánym. O! gdyby BOG z miłośierdźia swoiego, tákich záwsze potrzebney Oyczyźnie prowidował HETMANOW, prośić nam oto, ustáwiczną potrzebá żądzą:

Da tales plures, Terra Polona Duces.
Ut sint, pro Patriaquè sui, Regisque salute.
Bella movere sciant, Bella movere velint.

Iest bowiem czego y sobie y cáłemu życzyć Krolestwu, áby w podobnych I. O. IABŁONOWSKIEMU, obfitowáło Wodzow, ktorego zasługi, ták były wspániáłe y liczne, że ich *Manus Congregatorum*, szczodrobliwa y łáskáwa Nayiáśnieyszego IANA III. Krolewska ręká zgromádźić nie mogąc, áni z komputowáć, ná to się pisáłá Roku 1692. w przywileiu ná Kásztelánią Krákowską dánym:

Clava Ducalis Biezan:

iż przewyżſzyły Krolewſkie ſiły, niewyſtarczáiące iuż więcey do ſpráwiedliwey rekompenſy temu, w ktorym nie iednego człowieká, ále práwie całego narodu ludzkiego naywybornieyſzych cnot, y ozdob wydawáły ſię zbiory. *Merita illius, tot immortalibûs rectefactîs profecta, Senatoriâ quadraginta prope annorum curuli famoſa, Bellô ac pace ſummâ, ambiguîs & dubiis Patriæ rebûs clara, nec dum ceſſant, noſtras inclinare gratias; cum tamen Viro tali, in quo non unius hominis, ſed generis humani egregiæ virtutes ac decora, compendium habere videantur, dandum ſit, ut Regias quoquè excedat gratias, meritiquè dignitas ſupra ipſa præmia attollatur. Malumus ut ipſi non deſint media plus ultra extendendæ Meritorum gloriæ, quam id ipſi non tribuere, ſupra quod altius manus noſtra Conſtituere non valeat.* On ci to w prywatnych rádách był u Monárchow, iák drugi u ALEXANDRA wielkiego EFESTION, w publicznych ſentymentách, iák Rzymſki KAMILLUS, w przeſtrzegániu cáłości Dobrá poſpolitego od upadku, ſto-oczny dla przezorności ARGUS, pobożnością rowny w záchwalonym NUMIE, mądrością y biegłym dowćipem PLATONOWI, wſpániáłością AUGUSTOM, doſtátkámi y fortuną podobny KREZUSOM, POLIKRATESOM, y innym, z tą tylko rożnością, że tego wſzyſtkiego záżył ná potrzebę y podźwignienie w przeyrzánych upadkách, ukocháney Oyczyzny ſwoiey, gdy dla obrony y beſpieczeńſtwá, pogránicznego Fortecy Kámieńcá Podolſkiego, nową obronę (Okopy Swiętey Troycy názwáną) właſnym ſumptem wyſtáwił, z ázárdem ſubſtáncyi ſwoiey, ná ośm kroć ſto tyſięcy, á zaſług właſnych ná ośm millionow, Seymową Konſtytucyą przyznánych. A iáko tám tych świát w niepámięći mieć niemoże ták y Europeyſkie Páńſtwá, y ſámá IMIENIA Domu tego niezápomni SARMACYA, ktorego z możnemi zaſługámi, walecznemi dźiełámi, wyſokiemi honorámi, nieodmienney fortuny, ſukceſſámi wiekopomna ſławá, trwáłe potomnych wiekow Xięgi zápiſáłá, y Tomy dla pamięći.

Gloria fuſa probi quàm nec ventura ſilebunt
Luſtra, nec ignota rapiet ſub Nube vetuſtas.

Przybyło temu DRZEWU wiele wſpániáłośći Páńſkiey z trzech Hetmáńſkich Synow IANA, ALEXANDRA IABŁONOWSKIEGO Chorążego Koronnego, máiącego zá ſobą TEOFILĘ SIENIAWSKĄ Woiewodzankę Wołyńſką y Hetmánownę Koronną, z ktorey terázniey ſzy. *Sanguinis, virtutis, & Nominis Hæres, ſpeſque magna Parentis.* I. O. IOZEF ALEXANDER IABŁONOWSKI, Stolnik W. X. Lit: iuż Woiewodá Nowo-

grodz-

grodzki Stároſtá Buſki, złączony z I. O. KAROLINĄ TERESSĄ, KAROLA ná Nieſwieżu, y Ołyce Xiążęćiá RADZIWIŁA Kánclerzá W. X. Lit: y Xiężny SANGUSZKOWY Corką, á KATARZYNY rodzoney Sioſtry Krolá IANA III. SOBIESKIEGO wnuczką, po KAZIMIERZU SAPIECHI Woiewodźie Podláſkim wdową. Y STANISŁAWA Oboźnego Koronnego, z MARYANNĄ POTOCKĄ Káſztelanką Krákowſką y Hetmánowną Koronną, bez potomnie y niedługo żyiącego. Wracam ſię do pierwſzego I. W. IANA STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO, nayprzod Chorążego Koronnego, potym Woiewody Wołyńſkiego, ná koniec Woiewody Ruſkiego, przez lat 34. Naypierwſzego Syná walecznego Hetmáná, á Oycá I. O. Xiążęćiá zmárłego, ktoremu rownego w umieiętnośći, y w wymowie KATONA, w rzeczách politycznych podobnego Státyſtę, w ćierpliwym przećiwnośći znoſzeniu drugiego EPAMINONDA wynáleść trudno. *Solus ſupereſt Palatinus, cui in liberálibus diſcipli-nis Oratorem, in re ſtatiſtica politicum, in cladibus ſuperatis parem EPAMINONDAM difficile reperias* nápiſał *Vieruſſevius*. O nim ſię mowić może, iż był *Magnus in obſequia Patriæ prudenſquè Senator*; bo go Nayiáśnieyſza Korony Polſkiey Rzeczpoſpolita, naypierwſzego w chárákterze Poſelſkim, w konſpekćie AUGUSTA wtorego prezentowáłá, Imięniem ſwym záprаſzáiącego ná Tron do ukoronowánia głowy, y oney uznánia zá godną Korony. Gdźie ták mądrą roſtropnośćią zleconą ſobie odpráwił Legácyą, że chybá mu był rowny w ſpoſobie do woyny y Dobrá poſpolitego utrzymánia POMPEIUSZ wielki, żeby ták do guſtu AUGUSTA Krolá y cáłey Oyczyzny przypádł. Umieiętnośći iego y Páńſkiey rozumu wſpániáłośći, ćiekáwe Geniuſze odſyłam do czternaſtu wydánych Tomow. Przydáłá nie máło ozdoby y zaſzczytu przybrána do ſercá y doczeſnego pożyćia I.O.Xiężna IOANNA MARKIEZOWNA z BETUNOW niegdyś (udźielnym w Flándryi Páńſtwem przed tyſiącem lat władnących) IABŁONOWSKA Woiewodźina Ruſka: MARYI KAZIMIRY Krolowy Polſkiey, y Wielopolſkiey Kánclerzyny Koronney Sioſtrzenicá, á Sioſtrá rodzona SAPIEZYNY Márſzałkowy W. X. L. Nayiáśnieyſzych Máieſtatow ſplendor, nieoſzácowány Koron naywyżſzych kleynot, Páńſtw y Monárchii iedyny zaſzczyt y ozdobá. Trzech Synow y Corek rodzona, (ále uboſtwá przypadkiem oſierоćiáłych Klaſztorow Zakonnych, Szpitalow, y Kośćiołow, uniwerſálna w ſwym wieku Mátká). Tákich świátu wydáłá Synow, że w STANISŁAWIE godnego ſtáłey

ſławy oglądáłá Senatorá. W IANIE Káwálerze złotego Runá wſpániáły Imięnia ſwego, y Oyczyzny honor *grande ducus Patriæ*. W DYMITRZE trzećim Synu, wielkie w Mitrze poćiechy, nádźieie, y chwały *Fratrum fœcundæ gloria Matris*. Ale żebym ſię nie- zdał iák iáſne z poſpolitey wſzyſtkim wiádomośći záchwaláć ſłońce, wypływáiącą z obſzernego morza zálecáć rzekę, z buyney źiemie obfitośći wyrosłe w niezliczone owoce pokázywáć drzewo? ták I. O. XIĄŻĘCIA Woiewodę Ráwſkiego, ktory był *Magni Patris, & Magnæ plenus imagine Matris* pod Hieroglifikiem rozkrzewionego ná Niebie, y źiemi Páńſkiey wſpániáłośći DRZEWA, z zacnośći tylko wyſokiego urodzenia, z ſtárożytnośći Domu, z ſpowinowácenia z pierwſzemi w świećie zaſzczyconych godnośćią oſobámi, z Dźiádow, Prádźiádow, dawnych zasług y heroicznych dźieł wywodźić w nieśmiertelney kwitnącego ſłáwie; obroćmy oko y ná własne tego DRZEWA owoce, ponieważ zacnieyſza ieſt, z ſwego żyćia mieć godne cnot y pochwał fruktá, przy iáſnym ſwych Przodkow urodzeniu, iáko zwykł mawiáć I. W. Łukaſz ELZANOWSKI, Káſztelan Chełmſki, Syn MICHAŁA ELZANOWSKIEGO Stárosty Brudźickiego, y ANNY, IANA z DĄBROWSKĄ IABŁONOWSKIEGO Corki, *optimum quidem ex Parentibus clariſsimis naſci, ſed clariſsimos habere vitæ ſuæ fructus, multò nobilius eſt*. Nie trzebá mi iuż rozumiem innego dowodu ná Páńſkie y Iáſnoświętne I. O. Xiążęćiá urodzenie, ktorego przy pierwſzym ná świát wſchodźie, ſámá nayiáśnieyſzemi tytułámi ozdobiona Lucyná przez wſpániáłe krwi kolligácye.

Lucanus lib. 3. Phars.

Genus huic materna ſuperbum.
Nobilitas dabat — *Virgil.*

Lib. 2. Æneid.

Wáleczna w Dźiádách, Prádźiádách, á miánowićie w I. O. Dźiádu Hetmánie Wielkim, w I. W. Oycu Woiewodźie Ruſkim, wzniecona tryumfálnemi ogniámi Bellonă.

Cui genus à Pro-Avis ingens, clarumque Paternæ
Nomen erat virtutis. — *Virg. Lib. 2. Æneid.*

Sármáckiemu (iáko mam z relácyi, ieżeli nieomylney) ná gorách Lwowſkich miáły pokazáć świátu, ná znák, że mu gorne wyſokich honorow, gotowe były ápplaudowáć ſzczęśćia, nie iákie iuż czyniąc nádźieie, o przyſzłym z tey látorośli wſpániáłośći Páńſkiey DRZEWIE, ktore in *Ianuario* wźięło wigor żyćia, otwárte mu do wſzelkich pomyślnośći, y naypierwſzych doſtoieńſtw pokazawſzy Bramy. Z IANA y IOANNY, bo mu ſámemi łáſkámi faworyzowáć záczęły Niebá. Iáko STANISŁAWOWI Imięniem, bo

przy-

przynim ſtánieć ſławá IABŁONOWSKICH niemiáłá nigdy, y nieſtániáłá. Szczyćił ſię y drugim WINCENTEGO Imięniem, co znákiem być mogło, że ſobie ták umiał z dewinkowáć káżdego ſerce, á oſobliwie Monárchow Chrześćiáńſkich, y Krolow, iż ſię od nich do niego, iák do zwyćięſcy WINCENTEGO, práwie ná wyśćigi ubiegáły honory. W Lwowie ná mieyſcu odnieſionego z nieprzyiaćioł (przez Dźiádá) zwyćięſtwá, miał być urodzony, y támże edukowány, áby ſię był przyuczył rowney Lwom czułośći, około Dobrá Poſpolitego, y nieuſtráſzonego przy roſtropnośći nábierał męſtwá, á to ná obronę Oyczyzny, o utrzymánie iey w cáłośći do certowánia *Marte & arte* wymownego ięzyká, niby orężá. Iákoż (lubo ieſzcze w niedoyrzáłey młodośći, bo *in prætexta* delikátnie wychowánemu Panięćiu) ále iuż ſędźiwe przy rozſądku mogły obiecywáć rozumy, że zápewne wyſokie w purpurách miał oſiadáć Krzeſłá.

Te niveis ſuper
Attollet altum fama Curulibus Sarb:

Przenieſiony ten ſzczep między delikátno kwitnące Fráncuſkie Lilie, przez rożne cudzych Kráiow woiażowánia, wſzędy ſię przyiął STANISŁAW z ſławą Imięnia.

Quem & per Gentes radiante vexit gloriâ curru.

Zkąd káżdy poznawał, że to nie proſtego gáłązká drzewá.

Te per Ligures ſive per ultimam
Raptat gloria Galliam. Sarb: Lib: 2.

Przeſádzony znowu w Sármáckie polá, Liliowym iák Anioł, zákwitły Kándorem, od wſpániáłego Oyczyzny Páná AUGUSTA II. dość wſpániále, gdy Białocerkiewſkim uregálizowány Stároſtwem y pogránicznych Fortec obrońcą. Znał ſię ná ſzácunku tego DRZEWA y teráźnieyſzy ſzczęśliwie nam pánuiący AUGUST III. gdy go wſpániáłośći Senatorſkiey y Káwálerow Orłá białego przyozdobił chárákterem. Miał reſpekt y Nayiáśnieyſzy Niezwyćiężony Páńſtw Chrześćiáńſkich Monárchá KAROL VII. Ceſarz Rzymſki, gdy go y Purpurą Xiążęcey godnośći záſzczyćił y Mitrą, godne záwſze tryumfálnych laurow, y Koron uwieńczywſzy ſkronie, wiedząc: że I. O. Dom IABŁONOWSKICH y krwią, y cnotą nieuſtráſzonego męſtwá *ex utroquè Cæſar.*

Poważał ſobie wielce to DRZEWO w láśnie Oświeconym Domu IABŁONOWSKICH rozkrzewione y LUDWIK XV. Krol Fráncuſki, kiedy I. O. Xiążęćiá poważnym Duchá S. Orderem, y

Kommendátorem zálećił Swiátu, iáko znáiomego mu dobrze, przez znáczne w Oyczystych legácyách zasługi, przez Heroiczne w obozách dźiełá, przez niezśátygowáne w Trybunálskich Areópágách, w Senatorskich, y Poselskich Kongressách siły, siłá *pro Domo libertatis* mogące. Y niedźiw, że ták, znácznemi honorámi ozdobione to było DRZEWO, bo iáko słońcu niedosyć iest, iednym świátu przyświecáć promieniem, ták I. O. XIĄZĘCIU IABŁONOWSKIEMU y cáłemu Domowi Iego, nie iednym tylko honorem, w Koronie, ále po cáłey Europie trzebá było y Cesárskiemi Pánstw Rzymskich záiáśnieć splendorámi, y Fráncuskiemi niezwiędłey sławy zákwitnąć Liliámi. Więc go też szczodrobliwość Monárchow, w te kosztowne przystroiłá kleynoty, áby się ná nie zápátruiąc, świát cáły uważał y poznał, że było kogo znáć I. O. XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO, bo był *toto notus in Orbe*. Miał kogo znáć świát cáły, z opowiedźiánych iuż znákow, w postronnych Páństwách dobrze znáiomych, ále y z zbáwiennego Oyczyznie PILAWITOW znáku do swego PRUSSOW przyłączonego zászczytu, w Osobie I. W. IOANNY POTOCKIEY Stárościanki Tłumáckiey, mogł sobie tłomáczyć z niego, y znácznie od BOGA dla I. O. Xiążęćiá obiecywáć błogosłáwieństwá, że się ná Dom iego, wszystkie nayznácznieysze zlewáć miáły, iák z potoku, gdy tylą przyozdobiony Krzyżámi. Miał kogo znáć I. O. Xiążęćiá y z przybráney powtornym związkiem I. W. W. WIENIAWITOW głowy.

Spectandum Caput Orbis erat. *Sil: Lib:* 2.

Przez I. W. DOROTĘ z BRONISZOW RADOMICKĄ Woiewodźinę Inowrocłáwską y Generałową WielkoPolską, á teráźnieyszą I. O. XIĘZNĘ IABŁONOWSKĄ Woiewodźinę Ráwską, Stáróśćinę Białocerkiewską, Miedzyrzycką, y Swicką, Pánią, Fundatorkę, y Dobrodźikę nászą nayosobliwszą. Z tey Głowy; ktorey Przeświętnych Imion tytuły, iák słoneczne przyświecáią promienie. *In vertice Soles.* *Virgil:*

Z tey Głowy; ktora w I. W. W. BRONISZOW Domu to pokázuie; że się w nim głowne rodzą subjektá, bo co głowá, to rozum. Z tey głowy; ktorey ná Mársowych polách żelázne nigdy niećiężáły szyszaki, iák by złote dźwigáiącey Korony, podobno znáć dáiąc, że káżdego BRONISZA głowá urodzona práwie do Koron; ktora Oyczyznie miłośćią, Senatowi rádámi, y Rycerskim kołem, spráwiedliwośćią Trybunálskim, Ziemskim, y Grodzkim Areopágom poświęcona będąc nie pobłądźiłá nigdy.

Egregium ſemper Patriæ, caput ille Senatûs.
Vindex ille Fori, Legum, rituſque Togæque Corn: Sev:

Z tey Głowy; do ktorey ſię y ſámá znáć może, y powinná Głowá Korony, uprowádzona z nieprzyiaćielſkich záſadzek ná Sląſk w Oſobie BOLESŁAWA WSTYDLIWEGO przez BRONISZA Káſztelaná Czechowſkiego, bo w ow czás, ná BRONISZA głowie, cáłey Korony Polſkiey polegáłá głowá.

Ipſa poteſt ſolitum noſſe Corona caput. Ovid.

Z Tey Głowy; z ktorey do tych czas zdrowe około Dobrá poſpolitego wychodzą Senſá, złote z uſt peryodycznym toczą ſię cyrkułem ſłowá, doświadczone o honor Boſki, y Wiárę świętą, pełne zełozyi *Oracula*, że do tych czas áni Kośćiołá Sw: Kátolickiego, áni Nayiáśnieyſzey Rzeczypoſpolitey z okázyi BRONISZOW nie zábolałá głowá. Z Tey Głowy; ktora oſobliwſzą mądrośćią, náuką y wymową udárowána od BOGA, co tylko pomyśliłá y pomyśli kiedy, záwſze ieſt o czym myślić y naywyżſzych dowćipow głowom.

Totum quod cogitat altum eſt. Sidon.
Par ingenium Caſtriſque Togæque Silius.

Z Tey Głowy; o ktorey gdybym miał dłużey mowić, nie ſtáłoby mi głowy, átoli ieſzcze raz o niey wſpomnę. Z Tey Głowy; ktora co zac ieſt, znáć z czołá wyſokich przymiotow, urodzenia, y zebránych w iedno wyboru pięknośći tálentow, I. O. XIĘZNY z BRONISZOW IABŁONOWSKIEY Woiewodźiny Ráwſkiey, Fundatorki náſzey, bo pierśćieniem WIENIAWITY ſwego, wſzyſtkie ſobie záślubiłá cnoty, honor, fortunę y ſławę; przez nayprzednieyſzą ślicznęy kompozycyi Duſzy y ćiáłá formę, przez Xiążęcą godność bez wynioſłośći; przez Senatorſką powagę, bez ámbicyi; przez záchowáną przy Páńſkich Publikách Bogomyślność; przez świadczone Kośćiołom świętym ozdoby, á w ſzczegulnośći ſwemu Niżniowſkiemu, do tych czas przez kilkoletnie ſię oddalenie od niego, wyſokich łaſk Páńſkich Kolorámi w koſztownych áppárátách, iedynie ſię ſzczycącemu.

Compoſitam coluit mentem, virtutibûs auxit
Corporis, ac animi, templa nitore pari.

Wyrownáłá I. O. Xiężna owey IZABELLI Monárchini Hiſzpáńſkiey pochwałom, *Iuſta, modeſta, pia, pacis amans, & neſcia culpæ*: bo iáko w Arce Nòego cáły świát żyiących rzeczy, ták ſię przez liczne kolligácye w tey wſpániáłey Prześwietnego SZOŁDRSKICH Imięnia máćierzyńſkiego Náwie, prawie cáła z honorámi

przy niezliczonych cnotách mieśći Sármácya.

Puppis - - - portabat juſſa Senatûs.
Primoreſque Patrum. Silius.

Ktorych nieśmiertelna chwałá po obſzernym świátá cáłego, ták ſię rozeſzłá Ocèánie, że w tych Náwách ſáme tylko Niebá godne żegluią cnoty, iáko naydroższy depozyt.

Depoſitumquè Poli nobile Puppis habet. Barlæus:

Iákim przypátrzywſzy ſię zá żyćia s. p. I. W. IMC P. IAN RADOMICKI Woiewodá Inowrocłáwſki, Generał Wielko-Polſki, przyiął tę z niemi NAWĘ ná ſwoią kándorem nieoſzácowánych tálentow płynącą rzekę, *KOTWICZ* názwáną, ná ktorey że przećiwnym burzliwych fátow Eurem z źiemſkiego oceánu ná Niebieſki był zápędzony Erydan; Doſtáłá ſię tá Náwá z Domu Máćierzyńſkiego obfitemi honorow, Fortun, ozdob wſzelákich nápełniona doſtátkámi, pod dyrekcyą ſprzyiáiącego ſercá, I. O. XIĄZĘCIU IABŁONOWSKIEMU, Oyczyſtym w cyrkuł przyozdobiona pierśćieniem, miáſto żaglow, Senatorſkiemi rownie unoſząca ſię Purpurámi, tym ſzczęśliwiey, im to DRZEWO wſpániáłośći Páńſkiey I. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI nákſztáłt máſztu pod znákiem PRUSSA Krzyżowym, co raz ſię wyżey, á wyżey gorował, przez wyſokie ſpráwiedliwośći cnoty, *Hæc eſt arbor alta per juſtitiam*, bo záwſze przy ſpráwiedliwośći trybem KAZANOWSKICH Rycerzá iáko mur obſtawał mężnie: á kiedy mam więcey mowić; powiem: że y nád ſámę ſpráwiedliwość zdał ſię więcey czynić, gdy niechwalebnym zwyczáiem ábrogowáną czyli nieuſtánowioną w Ruſkim kráiu dźieſięćinę, żadnym nieprzymuſzony práwem, co rocznie pobliżſzym Kośćiołom odwoźić kazał, káżdego źiárná dźieſiąty tyſiąc kopy, á podobney ſpráwiedliwośći ludźiom, Boſkim przyrzekł Imięniem Koronat Syońſki, że iáko pálmy kwitnąć będą, y iáko Cedry w nieuſtáiące rozmna-

Pſal. 91. żáć ſię owoce. *Iuſtus ut palma florebit, & ſicut Cedrus Libani multiplicabitur.* Pálmowe drzewo według Ambrożego S. ieſt záwſze kwitnące, naydłuższym czáſem żadney niepodlegáiące odmiánie, áni ie mroźne niezwárzą Aquilony, áni gorące ſłońcá nieuſuſzą

L. 3. Hexã c. 17. upały. *Palma virens ſemper manet, conſervatione & diuturnitate.* O Cedrze piſze Aponniuſz, że nigdy niezna co to ieſt przeſtáć kwi-

L. 3. in cant: tnąć, álbo ſię zeſtárzeć *Hæc arbor ſemper creſcere fertur, nec aliquando ſinitur ire in ſeneſtam*; dla czego mu Symboliczne przypiſáło pioro: *Fert omni tempore fructum* tę własność *Hugo Victorinus* ſpráwiedliwym przyznáie ludźiom, ktorzy iáko pálmy kwitnące, w

przed-

przedſięwźiętych raz ná záwſze nigdy ſię niemienią zamyſłách, *ſimiliter juſtus vivit, quin in propoſito bonæ operationis perſeveret.* Tákieć było náſze w I. O. XIĄZĘCIU DRZEWO, nigdy czynow chwalebnych y wiekopomney ſławy, nietrácące wigoru, w naywiękſzych przećiwnośćiáh y naygorętſzych nieprzyiacioł zapałách mienić ſię, y odmienić nieumieiące; bo w czyie ſię raz w korzeniło ſerce, niełátwo ſię komu oderwáć dáło y wyrwáć z mieyſcá, ná ktorym raz ſtánęło, ſtátecznie y wiernie ſłużąc BOGU, Máieſtatowi, Oyczyznie, y życzliwym, zá co mu przypiſáć mogę, że to DRZEWO I. O. XIĄZĘ nigdy ſię iák trzćiná nie chwiało *nullô nutans conſtantia casû.* Przez ktore męſtwo y ſpráwiedliwość pokázuie ſię być DRZEWEM mocnego ſtátku, y nieprzełamánego umyſłu *Hæc Arbor fortis per conſtantiam.* Było to DRZEWO wſpániáłośći Páńſkiey ſzerokośćią wielkiego rozumu, złotomowną Sármáckich Mowcow Swádą, iák drugiey Pallády wywyżſzone mądrośćią. *Palladiâ ſeſe magis Arbore tollit. Sillius.* trzymáiąc ſię Mędrcá Páńſkiego zdánia y obietnic nádźiei uczynionych: *Poſside ſapientiam, poſside prudentiam, & dabit capiti tuo augmenta gratiarum.* Prov. 6. v. 4. Iákoż ſię ná tey nie záwiodł deklárácyi, gdy z roſtropnych y mądrych przymiotow, wiele ſobie wſpániáłey przyczynił fortuny y honoru. Znáć w nim było ná Seymowych obrádách mądrość Prádźiádow *Graves linguâ reduxit Avos. Martial.* Znáć było wymownego *pro Domo libertatis* Oycá, bo rownym Oycowſkiemu tchnął duchem y miłośćią Oyczyzny *Patrij non degeneroris*, ták dálece, że káżdey I. O. XIĄZĘCIA mowie, przyznáć potrzebá *ſonuit ore Parentem* y gdyby ſławny Orátor Rzymſki znowu miał *pro Domo ſua* perorowáć, nie inſzegoby rozumiem, záżył ſtylu, tylko s. p. XIĄZĘCIA Woiewody Ráwſkiego, ktory w Senatorſkim Krześle, nie dármo ſiedźiał, bo záwſze pokazał co umiał, y miał zaſzczytu dla Domu ſwego, miánowićie w Schowie IABŁONOWSKIM obowiązáną przypomniawſzy Oyczyznę *Fortiſque Viri tulit arma diſertus*; á ia go moim pokázuię Stylem: *hæc Arbor frondoſa per eloquentiam, magna per prudentiam*, bo o Iego wymownych zamyſłách, zámyślonych wymowách nie tylko Polſki, ále y Imperyálny Orzeł, rozedrzeć ſię ná obie ſtrony uſiłował, dwoie uſz nádſtáwiwſzy do ſłuchánia; ále gdy ſię go náſłucháć doſtátecznie niemogł, to mu zoſtáwił świádectwo, ná potomne ſłużące wieki; że y biegłośćią rozumu, y wielkośćią cnot, y wſpániáłośćią umyſłu, y rádą zdrową, y w trybie woiennym umieiętnośćią y w Senaćie wymową, y wydánemi *ad lucem* Xięgámi, y

Ovid. l. 3.

Claud.

Ovid.

innemi naywyżſzych przymiotow dowodámi wſzyſtkich guſt ćiągnął do ſiebie, á oſobliwie dyſtyngwowánych mądrością ludźi: *Perpendentes ipſius STANISLAI eminentes ingenii dotes, magnas virtutes, generoſitatem animi, alta conſilia, ſtrenuitatem in bellicis, & magnanimitatem, omniaquè præclara facinora, Togâ Sagôque geſta plurima munia, in inclita Rep: Polona, & Ordine Equeſtri, dignisſimè & gloriosè adimpleta notam eloquentiam in Polono Senatu, ſummaque & plurima merita, & opera eruditiſſima, quibûs non ſolum Patriam, ſed etiam Orbem literarium illuſtravit, & auxit: non noſtra ſolum ſed totius Sacri Romani Imperii & Orbis Chriſtiani cenſemus, tam inſignibûs meritîs, & tot tantiſque maiorum imaginibûs conſpicuum Virum, dignîs ad omnem poſteritatem tranſmittendîs honorum prærogativîs.* Było to DRZEWO obſzerne czyli ſzerokie przez miłoſierdźie *diffuſa per miſericordiam*, bo z niego żaden nieupadł liſtek, chybá ná zasłonę tych, ná ktorych kápáłá biedá. Zadna ſię ták nieugięłá gáłązká, áby niewſtrzymánym ná odwrot impetem zdrádą uderzyć kogo miáłá, chybá ná podźwignienie podupádłych. Zaden frukt z tego nie opadł DRZEWA, ktoryby ſię ná cudzy niedoſtał pożytek y potrzebę, krocey powiem; to DRZEWO I. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI názwáć ſię może *Arbor vitæ*, bo z niego nieiedne ſię żywiły zwierzętá y żywią, iáko to y moy Kruk Zakonny, ná Niźniowſkich dolinách. Y zgłodniáłe bez wſzelkiego funduſzu Lwy, pod gory Lwowſkie niedawno zprowádzone, od początku niedoſtátku ſwego, przez kilká lat, do tych czas, co rocznym ſzczodroty Páńſkiey odżywiáły ſię owocem. Y utrudzeni Apoſtolſkiemi pracámi gorliwi w Eremitorium Hlinnickim Eliaſzowie *in fortitudine Cibi illius* záśli *uſque ad montem DEI*, gdy ná Iáſną Gorę z oſtátnią prezentuiący ſię uſługą, gdźie przy Nazareyſkim Stoliku *de menſa Domini* rownemu z námi Fundatorowi ſwemu Sákrámentálny ofiárowáli pośiłek, y niezfátygowáni w ſtárániách o dobro zbáwienia Duſz ludzkich, iuż to w Miedzyrzycu, iuż w Białey-Cerkwi S. I. Miſſyonarze z tego DRZEWA ták doſtáteczny máią pośiłek, że do nikogo po cudzy káwałek chlebá poſyłáć im nietrzebá. Y Krzywinſkich owieczek Páſterz, nie ſkrzywi ſię od głodu, ktoremu przy nowo erygowánym Kośćiele nieubogą z Dobr ſwoich wyznáczył prowizyą. A ztąd dochodźić możem, że to DRZEWO, doſtáteczne z ſiebie wydawáło owoce przez obfitość pobożnośći *Hæc Arbor fructifera per devotionis exuberantiam*, bo táka w ſercu tego Páná, kwitnęłá pobożność, że choć mu ſię co przyśniło, o rzeczách do chwały Boſkiey należą-

Fundácye y dobroczynnośći J. O. Xćia Jmći zmárłego rożnym Zakonom y Kośćiołom wyświadczone.

cych

cych, wykonáć ich nie zániedbał, iák miárkuiem z godney Iego Páńſkich uſt relácyi, ktoremu niby drugiemu Iákubowi Pátryárſze, pokazáłá ſię raz we śnie miſtyczna drabiná dośięgáiąca Niebá, y ná niey BOG wſpárty. *MARIA Scala quam Iacob vidit ad Cælos pertingentem*, naycudownieyſza w tutecznym Obráźie Nayświętſza MARYA Pánná podána niby przez Zakonnikow náſzych, y gdy ſię turbował przez ſen, o przyſtoyne w ſwym Páłácu dla niey mieyſce, z pytániem: *á gdźież ia ćię tu moiá Nayświętſza Mátko lokowáć będę? ábyś ſwoy dyſtyngwowány od wſzyſtkich miáłá záwſze honor?* zdáło mu ſię uſłyſzeć odpowiedź, mаſz dla mnie ſpoſobne w Niżniowie mieyſce, támże mnie lokuy; y ztąd powiádał I. O. XIĄZĘ, o powźiętey Zakonu náſzego fundowánia w tám tym Woiewodztwie intencyi, podobno z zrządzenia Boſkiego, áby y w Niżniowie ná Pokućiu będącym, pokutuiący ludźie, Iáſno Gorſkim rownych dobrodźieyſtw, y łaſk MARYI doznawáli z poćiechą, do ktorey y ſam I. O. XIĄZĘ w Iáſno Górſkim Portrećie cudámi wſłáwioney, oſobliwſze máiący nabożeńſtwo; z tym ſię częſtokroć ſłyſzeć dawał, że o cokolwiek tylko w intereſſach honoru, y fortuny tey Páni proſił, to záwſze odbierał w ſkutku. Iákoż ile rázy to święte náwiedzał mieyſce, widźieć w nim było ſerdeczne, y zupełne myśli w Bogomyślnośćiach zátopienie, exſtatyczne práwie wlepienie oczu, w ten Obraz święty, do zbudowánia wſzyſtkim ſpektátorom, przy Xiążęcey godnośći głębokie ſię uniżánie przed Bogiem, y Tronem Krolowey Niebá, przez ktorą Monárchowie Krolewſkiemi włádną berłámi, y udźielne pánuią Xiążętá *Per me Reges regnant, & Principes*, ále ſię też iey wſzelkiemi ſtárał ſpoſobámi odwdźięczáć łáſki, y Dobrodźieyſtwá doznáne, między innemi niby z wdźięcznośći z tym ſię częſto oświadczał *Propter Matrem Claromontanam protegam urbem hanc*, ſkázuiąc ná nas niegodnych ſług MARYI. Przez opiekę Nayświętſzey MARYI Pánny (w ktorey po BOGU wſzyſtkie ſzczęśćia ſwego doczeſnego, y wiecznego pokładał nádźieie) nieſkończonemu miał zwyczay polecáć ſię miłośierdźiu Boſkiemu, ktorego, áby tym prędzey, iáko WINCENTY (Imięniem) zwyćiężył dla ſiebie; ſerce ſzczerozłote u boku Ukrzyżowánego Zbáwićielá w Metropolitáńſkiey Kátedrze Lwowſkiey powieſił zá votum. Támże w Káplicy miłośiernemu Pánu IEZUSOWI (ták náзwánemu) nowoerygowáną z ozdobámi y znácznym funduſzem wyſtáwił Altaryą, w Kośćiele záś Kápucyńſkim S. Felixowi *á Cantalitio* wymurował Káplicę; w Kośćiele Kármelitáńſkim dawney obſerwáncyi Swięteg IANA Ne-

D. Atha. in Orat. in Dńi occurſum

K po-

pomucená honorowi, nowy fundował Ołtarz, y po innych rożnych Kościołách, wiele pobożności swoiey zostáwił dowodow, ktorych mi wszystkich wyliczáć niepodobna. Dosyć mi pokazáć y ná tuteyszym mieyscu oświadczone chęći, záczęte skutkiem, gdy iáko rodowity PRUS, nietylko w swym herbownym kocháiący się Krzyżu, ále y w Páńskim Zbáwićielá nászego, przed kilką láty w tym Kośćiele pod tytułem Ználeźienia Krzyżá S. konsekrowánym, upodobał sobie, y obrał mieysce do śmiertelnego spoczynku, záczawszy renowowáć Káplicę SS. Aniołow Strożow, dla figury Ukrzyżowánego Zbáwićielá, podobno sobie, w sercu ten założywszy pretext *ascendam in Palmam, & aprehendam fructus ejus*; áby ták pod nogámi iego spoczywáiący, czyli się nog iego świętych trzymáiący, ná ostátni uniwersálney ćiał resurrekcyi, odgłos, przez Aniołow SS. otrąbioney, tym szczęśliwey Krzyżá swego fruktámi Berbarius pobożnośći zászczyconego doczekał się exáltácyi *Pulchra sedes ad quiescendum Crux*. Albo też: żeby przy Krzyżu IEZUSOWYM, z Iásney Gory, tym pewniey tráfił, bliższą máiący drogę do Niebieskiey świętego Syonu Gory. Szczęśliwym wielce IULIUSZA Cesárzá publiczne LUKANA opisáło pioro, że dla złożenia ćiáłá swego po śmierći, żywą náznáczone mieysce oglądał źrzenicą *Cæsar per tot sua fata sequendus.*

Felix qui potuit mundi nutante ruinâ
quô jaceât? jam scire locô

Dáleko ia szczęśliwszym sądzę być I. O. XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO Fundatorá nászego y Dobrodźieiá, że zámyślone sam sobie pod bokiem Krolowy Niebá y źiemie obrał, y náznáczył mieysce. *Felix qui potuit quô jaceat; jam scire locô* o ktorego záczęćie grobu ustáwicznośćią ledwo niekáżdego obaczonego Pauliná ćiekáwie się pytał, iáko y mnie sámego (ze Lwowá będącego u siebie) z tym oświadczeniem, że nie gdźie indźiey chćiał skłonić głowę, tylko ná Iásney Gorze, temi słowy mowiąc: *Iuż ia wam życie, Duszę, y ćiáło moie zápewne oddam w depozyt serdeczney przed BOGIEM pámięći.* FRANCISZEK Xiążę Wenecyi, ieszcze *in flore* życia, rozkazał grob záczáć, y umyślnie go bez dokończenia zostáwić w połowie, chcąc przez to dáć znáć: że I. I. O. O. dystyngwowánemi zasługámi ludźie, nigdy ták nie gásną w życiu, żeby y po śmierći iásnemi niemieli świećić dowodámi, nigdy ich ták szkodliwie robak śmiertelnośći niepodgryza, żeby y w niezwiędłey kwitnąć, nie mieli sławie. Nie z rozkazu áni z umysłu grobowe I. O. Xiążęćiá niedawno záczęte Mausoleum

nieskończone, lecz z przypadku, ále mi dobrze przypada mowić: ná honor I. O. XIĄZĘCIA Fundatorá: że y z tąd mamy znák wszyscy, nieśmiertelney Iego, y nie zwiędłey sławy. Życzył sobie serdecznie I. O. XIĄZĘ, w tych myślách śmierći zátopiony, (iáko Pan pobożny) nową tey Káplicy y grobu swego obaczyć strukturę, po Seymowych Wárszáwskich obrádách, ná ktore się iuż był z Wołyniá wybrał, ále mu w inną drogę zábieráć się kazáły fátá, choć z podroży zámierzoney gdźie indźiey. Obwieszczony o tey odmiánie drogi, od I. O. Xiężny SANGUSZKOWEY Márszałkowy W. X. Lit.; rozumieli wszyscy, że go w osobliwszą tá powieść miáłá wprowádźić álterácyą, áż nád ich omylne spodźiewánia, zá rzetelne Xiężny upewnienie, o niepewnym swym żyćiu, wdźięczne Xiążęcego męstwá umysłem uczynił dźięki: w podobny sens odpowiedźiawszy S. Augustyná słowy: *Qui longè me facit ab omnibus cupiditatibus quibus itur ad mortem, mors jam est mihi ipsa lætitia.* Niczego bárdźiey nie żáłuiąc tylko tego, że ná Iásney Gorze nie kończył żyćia. Wiedźiał bowiem dobrze I. O. XIĄZĘ że BOG początkiem, Rządcą, Wodzem, drogą, y końcem będąc káżdego człowieká, wszystkich nas od siebie, iáko od początku, á do siebie, iáko do ostátniego prowádźi końcá. *Principium, Rector, Dux, semita, terminus idem.* Boetius Dla tego też pobożnym Chrześćiáńskiego ludu, przy Sákrámentách SS. umierał zwyczáiem. W konwulsyách ćiężkich, á práwie śmiertelnych, nie insze sercá czyniąc odetchnienie, tylko do BOGA y MARYI, w iedney ręce Krucyfix, á w drugiey portret Nayświętszey Mátki Częstochowskiey trzymawszy, przy ponawiániu Teologicznych Aktow, od sámego siebie wzbudzánych, iedno po drugim do sercá przytulał, to niby pátrzącym prezentuiąc, w czym iedynie pokładał nádźieie *spes mea prima DEUS, spes altera Virgo MARIA*, y w tákich áffektách po kilkorákiey rekoncyliácyi, nieodmienney wyrokow Boskich podpadł exekucyi, gdy pod śmiertelną (lubo ieszcze od nas niespodźiewánych fátow) dostał się kosę. Wyćięty iák drzewo ná głos Niebá *succidite arborem, excutite folia, dispergite fructus eius.* Podetniićie drzewo wspániáłośći Páńskiey, obetniićie gáłęźie, ná ktorych się ubostwo wieszáło, iáko ptacy; rozproszćie owoce iego, ktoremi się rozumne karmiły zwierzętá *verumtamen germen radicum eius in terra sinite* niby tą dyspozycyą cáłemu dowiádomośći podáiąc świátu, áby temu buynemu wspániáłośći Páńskiey DRZEWU, wysokim urodzeniem Imięnia, y cnotą po Niebie, y źiemi rozkrzewionemu, wyniosłęmu rożnych godnośći

zasługámi do gorney Xiążąt ledwo Krolom nierowney prerogátywy, chwałą y sławą, nie tylko sármáckie w swey obszerności nápełniáiącemu kráie; ále zá ich gránice *odore bonæ famæ* záśiągáiącemu dáleko, w tym przynaymniey przepuśćiły Párki, żeby mu do nieustánnego kwitnienia w zdrowe owoce, y nigdy nieusichłe nieodbieráły sposobnośći *verumtamen germen radicum ejus in terra sinite Cornel: a lapid:* glossuie *stirpem et relinquite ut posśit crescere.* Ale áh! bodayby nam ieszcze były ze wszystką ozdobą w zupełnieyszey żyćia cáłośći to I. O. zostáwiły DRZEWO, ktore iák pień bez duszy, leżące pod grobowym kámieniem, ćiężkim sprzyiáiące sercá przywáliło żalem, y Dom I. O. przednieyszym iuż roziáśniony świátłem, przyćiemney nábáwiło żáłoby, poddánych smutku, ubogich doświádczoney w potrzebách ućieczki, Zakony y Kápłány osobliwszey podpory, Kośćioły y Ołtarze dálszych ozdob terminu nádźiei gdy I. O. XIĄZĘ przy záczęćiu Iesieni dokończył żyćia. O! Iesieni iákożeś okrutna, przykrey rownáiąca się źimie! kiedy wszyscy przy zwykłym zbieraniu owocow obfitych ćieszyli się fruktem, spodźiewánym ieszcze ná dálsze látá Mistycznego z Páńskich łask y fáworu DRZEWA, według ustánowienia Leviti.23. Boskiego *sumetis vobis fructus Arboris pulcherrimæ & lætabimini,* toś nam ty iák sprágnionym Tántalom Páński frukt umknęłá y z Drzewem, swym niechwalebnym zwyczáiem.

Omnia de terris rapiunt autumnus, hyémsque.

Solenne niegdyś z rádośćią raz do Roku odpráwowáły Atheny święto, od zrywánia iábłek *Pomicarpium* rzeczone, ále nam y naysolennieysze świętá z żáłośćią sercá odpráwiáć przyidźie, gdy sobie śmierć y bez zapowiedźi to spráwiłá święto, á nam dni Requiálne, czyli żáłobne, drogie *Pomicarpium* I. O. XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO zerwawszy z oczu, przy czáśie porownánia dniá z nocą, Septembrowym *Æquinoctium* názwánym, *æquat September noctes examine Libræ* porownány z ćiemnośćiámi I. O. Polskiego Niebá Luminarz pod umbrę grobowych ćieni, záślepionym dopuszczony Fátom do zábránia. Ale bierz iák chcesz Septembrze ná szálę spráwiedliwośći, czyli wagę, to Páńskie z fruktámi DRZEWO, pokażeć Rok Xiążęcego żyćia záczęty w 1688, á skończony w 67. wieku swego, ná osmy, że záwsze było spráwiedliwe, pobożne, wielkiey przed Bogiem wagi *ut octo.* O! Tyránki ludzkiego żyćia, nie Párki! o! Mieśiącu fátálny! trzebá by się było z wámi rosprawić *de recenti crimine* y rozsądźić, *ex termino tacto* ágituiącey się niedáleko, bo w Lublinie Trybunálskiey spráwiedli-

wośći, żeśćie pod bokiem iey w dźień uroczyſtośći Kośćielney
S. Lina Papieżá w przedſiewźiętey drodze I. O. XIĄŻĘCIA
Fundatorá náſzego rozbiły z żyćia! O! Dniu Poniedźiałkowy,
Tygodnia, á 23. Mieſiącá złyś uczynił podźiał, gdyś *in perfecto nu-
mero triadem* rodzonych rozerwał Xiążąt, pod czás pełni Xiężycá
w zupełnym I. O. XIĄŻĘCIA niedotrzymawſzy zdrowiu przy ży-
ćiu. Iuż bym ſię z Xiążęćiem Huſſeyſkim zgodźił ná ćiebie, ábyś
zá wyzućie nam z Iáſnoświetnych tytułow Páná, więcey nie oglą-
dał świátłośći Niebá. *Dies ille vertatur in tenebras, & non illuſtretur* *Job. 3.*
lumine. Zeby o tobie y BOG zápomniał, y nigdy ſię o ćiebie nie- *v. 4.*
ſpytał *non requirat eum DEUS de ſuper* wyklątbym ćię ná wieki
y z nocą, ktora Xiążęce przyćmiłá ſplendory, ábyśćie iuż od tąd
w rocznym wyznáczonych Mieſięcy obroćie, z innemi nie mie-
śćiły ſię dniámi. *Noctem illam tenebroſus turbo poſſideat, non com-* *Ibid.*
putetur in diebus Anni, nec numeretur in Menſibus, gdyby mnie *v. 6.*
przynaymniey teráźnieyſzego Roku y dni Pogrzebowych Now
Kwietniá (o! gdyby nieomylnych poćiech) nowey nieuczynił ná-
dźiei, że I. O. XIĄŻĘ pod czás pełni Xiężycá przed południem
záczętey, dopełniwſzy chwalebnych dni żyćia świątobliwego, no-
cney godźiny, tráfił ná południe ſzczęśliwey, gdy błogosłáwioney
wiecznośći, w zdrowe y doyrzáłe przy pobożno Chrześćiáńſkich
czynách owoce, záwſze, iák ná nowiu Kwietniá w niezwiędłey
máiący kwitnąć ſławie według owego upewnienia Boſkiego zápi-
ſánego, ktore Bł: *Albertus M.* ták tłumáczy po częśći: *Benedictus* *Jer: 17.*
Vir, qui confidit in Domino, propter ſecuritatem conſcientiæ: *&* *v. 7.*
erit Dominus fiducia eius, in ſeparatione corporis & animæ: *& e-* *& 8.*
rit tanquam lignum, quod tranſplantatur ſuper aquas, refectionis æ-
ternæ: *& non timebit cum venerit æſtus,* diſcretionis iudiciariæ: *&* *B. Alb:*
erit folium eius viride, id eſt, nunquam ſilebit a DEI laude: *nec* *M. Dńcá*
aliquando deſinet facere fructum, id eſt, ſemper jucundabitur in *5 poſt*
fructibus illis, quos attulit ex meſſe militantis Eccleſiæ. Błogo- *Trin:*
słáwiony mąż, ktory ufa w Pánu dla beſpieczeńſtwá ſumnienia;
bo będźie Pan ufnośćią iego, w czáſie rozłączenia Duſzy z ćiá-
łem: y będźie iáko drzewo, ktore przeſádzáią nád wodámi, wie-
cznych pośiłkow: ſiedmdźieſiąt czytáią *Erit tanquam lignum fru-
ctiferum* będźie nákſztáłt drzewá owoc wydáiącego: á nie będźie
ſię bało gdy przyidźie upał, to ieſt rozpráwienia ſię ſądowego, pod
czás ktorego páłáć ſię nie ieden człowiek muſi, ſtánąwſzy przed
Trybunałem Sędźiego BOGA: y będźie liśćie iego źielone, to
ieſt záwſze kwitnąć u niego będźie chwałá Boſka: *nec aliquando*

desinet facere fructum. Y nigdy nie przestánie czynić owocu, to iest ćieszyć się ma záwsze z tych fruktow własnych uczynkow dobrych, ktore pod czás żyćia swego w Kośćiele woiuiącym niby podczás żniwá, názbierał, y z sobą ie zábrał *opera enim illorum sequuntur illos.* Gdyż żyćie ludzkie iest ustáwiczne dla ludźi żniwo Kośćiołá woiuiącego, w ktorym kto sobie przysposobi owocow, przez pobożno-Chrześćiáńskie czyny, wniesie ie do gumná Niebieskiego po śmierći, gdźie mu iuż niedokuczy biedá, nie doymie głod, niedopiecze upał, krotko mowiąc: szczęśliwy táki człowiek *Benedictus Vir* ktory ufáiąc w BOGU niby drzewo przy dobrym sumnieniu, w źiemi sercá swego ma wkorzenione cnot świętych uczynki dobre, álbowiem nigdy nie oschnie ná nádźiei Boskiey (w intereſſie zbáwienia swey duszy) ále záwsze przy nich ćieszyć się będźie tym nieustáiącym w kwitnącey sławy owocem *nec aliquando desinet facere fructum.* Toć y nász I. O. XIĄŻĘ zupełną ták w żyćiu iáko y przy śmierći (o czymeśmy iuż słyszeli) pokładáiący w BOGU ufność, o dobre się tákże sumnienie, y pobożno-Chrześćiáńskie czyny stáráiący usilnie, iáko DRZEWO wspániáłośći Páńskiey przesádzone nád wodámi rzek Niebieskich wiecznie płynącemi, iest szczęśliwy Błogosłáwiony, gdźie mu (spodźiewam się) áni ognisty sądowey rozpráwy niezászkodźił upał, áni go inne żadne niesuszy gorąco, dla nieustánnie kwitnącey chwały Boskiey, w ktorey się y zá żyćia codźiennie kochał, tudźież y dla niewypowiedźiáney poćiechy z owocow dobrych uczynkow przez cáły wiek swoy przysposobionych, á po śmierći wniesionych z sobą do wiecznośći (ták trzymam) że szczęśliwey, w ktorey, (y o tym niewątpię) iż záwsze iák ná Nowiu Kwietniá w niezwiędłey gdy nieśmiertelney kwitnąć będźie sławie, bo ten frukt przerzeczonego Páńskiey wspániáłośći DRZEWA I.O.XIĄŻĘCIA zmárłego Fundatorá nászego y Dobrodźieiá będźie nieustáiący nigdy: *Benedictus Vir, qui confidit in Domino, erit tanquam lignum fructiferum, non timebit cum venerit æstus, erit folium eius viride, nec aliquando desinet facere fructum.* Y ztąd być może nádźieiá, á z dálszych okkurrencyi koniekturá. Przed Festem bliskim przeniesienia S. Stánisłáwá Szczepánowskiego Biskupá Krákowskiego, iáko swego ná chrzćie Pátroná, przeniosł się do Domu wiecznośći ten szczep iedneyże Fámilij y herbu PRUSSOW I. O. XIĄŻĘ; więc wnosić wolno, że przy nim miał dla siebie szczęśliwe przenosiny do Niebá. Tráfił y ná drugi Fest przeniesienia S. Oycá y Pátryárchy Zakonu mego, Páwłá pierwszego Pustelniká, gdy w wigilią iego,

śmiertelne Xiążęcego ćiáłá zwłoki, z Lewártowá ſprowádzone, ná Iáſną Gorę, Bráterſkie Zakonney usługi rámioná, z nieznośnym ſerc oſieroćiáłych żalem, do Káplicy Oycá S. znioſſy, publiczną (lubo przez niegodne modlitwy) zá zmárłym XIĄZĘCIEM wniożſzy inſtáncyą. *Paulus* z Hebráyſkiego znaczy *mirabilis* cudowny, z Greckiego *quietus* ſpokoyny, pokazał ſię S. moy Oyćiec Páweł w wielu przypadkách cudownym, iuż z toni rátuiąc zánurzonych, iuż z więźienia wyprowadzáiąc niewolnikow widomie, iuż przypadkową nagłą śmierćią zábitych, przywracáiąc do życia, niemym dáiąc mowę, głuchym ſłuch, ślepym wzrok, y inne tym podobne czyniąc cudá mocą wſzechmocnośći Boſkiey, ále miánowićie w Roku 1422. w Sokoleſiech źiemi Węgierſkiey, zá pánowánia Zygmuntá Ceſárzá y Krolá Węgierſkiego, cudownym ſię pokazał S. Páweł pierwſzy Puſtelnik; gdy bowiem pewnego WŁADYSŁAWA Káſztelaná przerzeczonego mieyſcá zmárłego, iuż iuż pod grobowy kámień ſpuſzczáć miano, w Kośćiele náſzym, BAUCHENSKIM iáko zakonnego Konfrátrá, y oſobliwego Dobrodźieiá, wſtał z trunny z niemáłym ſtráchem rozpierzchnionych ludźi (oprocz iednego ſtáruſzká zakonniká, Łukaſzá Imięniem) á dla świątobliwośći życia y cudownych łaſk przez niego od BOGA świadczonych Felixem, álbo ſzczęśliwym, od wielu názywánego, przez ktorego, proſił wſkrzeſzony Káſztelan, áby ſię wſzyſcy przytomni pogrzebowemu áktowi, á dla boiáźńi rozeſli; powroćili, do ſłuchánia tego, co z nim BOG uczynił przez zaſługi y prozbę S. Páwłá pierwſzego Puſtelniká. Stáło ſię że powroćili, y záczął opowiádáć w głos, iáko zá niektore złe ſprawki życia ſwego ſzczerze niepokutuiąc, zá życia, iuż iuż z ſpráwiedliwego Dekretu Boſkiego miał być potępionym, gdyby był S. Páweł pierwſzy Puſtelnik pokornie upadſzy przed Trybunałem Sędźiego BOGA, y z ſynámi ſwemi zágniewánego nie przeproſił, y dni 30. nieuproſił dla pokuty z powrotem duſzy do ćiáłá, w ktorym czás náznáczony przepędźiwſzy, przy oſtrośći życia w onym Klaſztorze niepowracáiąc więcey do Zamku domowego, opátrzony Sákrámentámi Swiętemi, do Błogoſłáwioney powroćił wiecznośći. Ieżeliż ták trudną rzecz S. moy Oyćiec dla Dobrodźieiá Synow ſwoich y Konfrátrá uproſił, dopieroż áni wątpić potrzebá, żeby dla I. O. XIĄZĘCIA Fundatorá y nayoſobliwſzego w tych czáſách Dobrodźieiá náſzego, zakonną konfráternią záſzczyconego niemiał uproſić zbáwienia; y do ſzczęśliwego iáko *quietus* ná ſpoczynek wieczny dopomoc przenieſienia. W BOGU tedy nádźieiá: że złożone pod um-

brą Pustelniczey PAWŁA S. Pálmy DRZEWO I. O. XIĄZĘ, ná tey Iáśney Gorze *perpetuô revirescet vere*, według sławney Proroká obietnicy zápisaney: *Et erit firmamentum in terra, in summis montium*, gdźie *super extolletur super Libanum fructus eius, & florebit.* Weźmie swoy skutek, y druga oświadczona deklárácya; *Plantati in Domo Domini, in atriis Domûs DEI nostri florebunt.* Hebráyska wersya czyta; *florebunt transplantatæ in Domum Domini, in atria templi eius.* Kwitnąć będą przeszczepieni w domu Páńskim wniesieni do przysionku Kośćiołá iego, w zdrowe y obfite nieśmiertelney sławy owoce, przewyższáiąc niemi fruktá Libáńskiego Drzewá nieskáźitelne.

Psal. 71. v. 16

Psal. 91. v. 14.

A zá tym przypisáć temu I. O. DRZEWU to bárdźiey należy, co tám ktoremuś ręką Geniuszá Niebieskiego, ná Elizeyskie przeniesionemu y przeszczepionemu niwy *sic prodest mutasse solum*: ták przystoi: á żeby DRZEWO WSPANIAŁOSCI PANSKIEY złote Kośćiołowi Bożemu y Oyczyznie przynoszące fruktá, odmieniwszy zá nádźieią Boską w Niebie mieysce dla Duszy, odmieniło grunt y w źiemi dla ćiáłá, w IáśnoGorskim dáleko nád Elizeyskie, pieknieyszym Wirydarzu MARYI, przeszczepione, *Hortus conclusus florenti vertice vernans* ták názwáney od S. Alth: przy ktorym, záraz iest y *fons signatus immortalis fluenti*, wedle relácyi S. Iozefá. Zrzodło lask wszelkich, nieustánnie ná świát cáły płynące, zá kwitnącą po ták wielu Kośćiołách, Káplicách od siebie erygowánych chwałę Boską, wiecznego niezwiędłey sławy nie tráćiło nigdy wigoru, záwsze iák ná nowiu kwietniá, w zdrowe oneyże obfituiąc kwitnące fruktá I. O. XIĄZĘCIU Fundatorowi serdecznie życzę.

S. Althelmus Syreburgen. Lib. de laud. Virg.

Ver: Con: script:

S. Joseph Hymnographus.

Floreat Elisiis DUX IABŁONOVIUS hortis.

Wiedząc że te kosztowne nieoszácowánego DRZEWA fruktá, twoiemu szczegulnie honorowi *Magni attingens facta Parentis* I. O. MCi XIĄZĘ ANTONI IABŁONOWSKI Stárosto Międzyrzecki, Swiecki Fundatorze nász, y Dobrodźieiu pozostáną ná zaszczyt, y ozdobę Imięnia *Tibi poma supersunt Hesperidum.* A lubo nie trudno Ci będźie I. O. MCi XIĄZĘ, przy wlásnych zasługách y nieodrodney ápplikácyi, o złote fortun y wszelkiego szczęśćia iábłká, iáko IABŁONOWSKIEMU *Tu nunc Hipomenes scilicet alter eris*, niepłonną nádźieią dálszych nieśmiertelney sławy, słusznie się mogącemu spodźiewáć honorow *Perpetuos sperare licet tibi frondis honores*, przećię y ten záwsze pierwszego w świećie respektu godźien, z ktorym Cię iedynie, iáko iedynaká bez pary ádoro-

Statius.

Ovid.

Marti.

dorowáć powinien rownie. *AUGUSTO ſimilem de germine Principe ramum* boś z tego Wſpániáłośći Páńſkiey DRZEWA, ſzczęśliwy przy iaśnoświetnym urodzeniu, wźiął inkrement życia, przez ktore ſię do ſámego gornych niebios zbliżaſz firmámentu *ſtirpe genus clarum, Cœloquè affinis origo.* Naywyżſzych Krolewſkiego, y nie iednego Tronu doſięgaſz Koron *Genus alto â Sanguine Regum,* Xiążęcych bez liczby tykaſz ſię purpur, tym ſię bardźiey krwią twoią rumienieiących, im hoyniey między Europeyſkie świátá częśći od Przodkow twoich udźieloną, *multiplici illuſtres, vidit honore Domos,* bo náwet w ſámym Kroleſtwie náſzym niemáſz ták wyſokim urodzeniem, wſławionego, dyſtyngwowánemi honorámi, Rycerſkiemi dźiełámi, doſtátkámi fortun, nápełnionego Domu, ktoryby przez znáczne kolligácye do tego IABŁONOWSKICH nie był przywiązány DRZEWA, y do ciebie I. O. XIĄZĘ, iáko złotey iego gáłązki, należącym ſię Imięniem nie znał. Sil: Ital: Lib. 6. Vida Auſonius. D. Enod.

Cunctis ſociata nexibus Arbor Ovid.
Te nobilitas, generoſaquè Nomina tangunt. Epiſt. 6.

Iuż to z I. I. O. O. I. W. W. POTOCKICH, SAPIEHOW, TARŁOW, MNISZCHOW, SIENIAWSKICH, BRANICKICH, ZAŁUSKICH. Iuż z I. Wielmożnych Wielmożnych WILKANOWSKICH, RUDZINSKICH, RADOMICKICH, OGINSKICH, LUBINSKICH, MYCIELSKICH, KRASINSKICH, DZIEDUSZYCKICH, CHODOROWSKICH, SZEMBEKOW, LINIEWSKICH, WIELHORSKICH, ZUKOWSKICH, GŁUCHOWSKICH, DĘBINSKICH, DĄBROWSKICH, PEŁKOW, KŁOMNICKICH, ŁABISINSKICH, MINSKICH, GORYNSKICH, SOBOCKICH, BARZICH, ZAREMBOW, y z innych Fámilii ktorych mi wſzyſtkich zkomputowáć trudno w ſzczegulności, ále co powiem w poſpolitośći to niepoſpolita: że w iákiey ſtymie u Poſtronnych Pańſtw y Kroleſtw Rodowite zoſtawáły Fámilie, Greckich HERAKLIDOW, y SELEUCYDOW, Rzymſkich KORNELIUSZOW, SCYPIONOW, METELLOW, y FABIUSZOW, Niemieckich AUSTRYAKOW, y BAWARCZYKOW, FRANCUSKICH WALEZYUSZOW, y BURBONIUSZOW, WĘGIERSKICH BATORYCH, y KORWINOW, SARMACKICH PIASTOW y IAGIELLONCZYKOW, w tákiey eſtymácyi y poważániu zoſtáie, w cáłey Europie wiádome Imię I. O. Domu IABŁONOWSKICH y zoſtawáć będźie w Oſobie Twoiey I. O. MCi XIĄZĘ Stároſto, FUNDATORZE y Dobrodźie-

iu náſz łáſkáwy, o ktorym bez kſztałtu perſwádowáć ſobie może świát cáły owym Mędrcá Páńſkiego świádectwem, właśnie tobie
Eccl. 30. v. 5. 6. ſłużącym: *Mortuus eſt Pater eius, & quaſi non eſt mortuus, ſimilem enim reliquit poſt ſe, in vita ſua vidit, & lætatus eſt, in illo: in obitu ſuo non eſt contriſtatus. Reliquit enim defenſorem Domûs, & amicis reddentem gratiam.* Umárł Oyćiec I. O. Xiążęćiá Stároſty y nie y nieumárł, gdy po ſobie zoſtáwił podobnego ſobie. Widźiał w nim zá żywotá ſwego, godne wielkich poćiech przymioty Páńſkie, y ćieſzył ſię z tego ále y umieráiąc nie záfráſował ſię o niego, áni o ſiebie, bo ſię tákiey po nim ſpodźiewał pobożnośći, uczynnośći, pámięći ná duſzę y rátunku, od iákiego I. O. Xiążę Imść Stároſtá ſzczodrobliwey nie umyka ręki, iuż to po trzeci raz w tym tu Kośćiele (á coż po innych) o liczne ſtáráiący ſię ofiáry święte, żádnym nieobowiązány teſtámentem, z ſámey tylko wrodzoney pobożnośći publicznie *Conteſtatur mentem*, że Oycowſkich s. p. zamyſłow wſzyſtkich, wiernym ſię pokaże być Exekutorem y Opiekunem záczętych Domu Bożego Swiątnic, ktore, że ákcydentálnym niepokończone trefunkiem, Boſką w tym uznawam dyſpozycyą, reflektuiąc ſię ná ow Kośćioł Ierozolimſki, z przygotowánych od DAWIDA Oycá Sálomonowego máteryałow w złoćie, ſrebrze, kleynotách y drogich ſkárbách, á dopiero ſkończony przez Syná Sálomoná, bo budowánie Kośćiołá onego ſam BOG ná iego włożył głowę, choćiaż DAWID ſzczerym y prawdźiwym ſercem zákrzątnął ſię około zbiorow ná początki iego. Być to może, że doſtátnim ſzáfunkiem ſkárbu przez s. p. I. O. Oycá wáſzey Xiążęcey MCi pozoſtáłe fábryki Kośćiołá Niżniowſkiego y tuteyſzey Káplicy, BOG Wáſzey Xiążęcey MCi, iáko drugiemu Sálomonowi Polſkiemu ſpodźiewánemu od nas *Palladis Arbor eris* dokończenie onychże rezerwował, ábyś y Wáſzá Xiążęca Mość wſzedł przed Niebem w zaſługi I. O. Oycá ſwoiego, á ná źiemi w honor, y nieśmiertelną ſławę, czego wſzyſtkiego prawdźiwym w Domu ſwoim zoſtáwił Cię Sukceſſorem s. p. I. O. XIĄZĘ náſz FUNDATOR, tey záwſze niezáwodney będąc nádźiei że iáko z BRONISZOW urodzony, BRONISZEM Domu ſwoiego będźieſz, od upadku Imięnia, ſławy, fortun, honorow, gdy Domow Boſkich od ruin. *Reliquit enim DEFENSOREM Domûs* zoſtáwił bowiem BRONISZA z Domu.

A że Wáſzę Xiążęcą Mość zoſtáwił y do oddawánia ſprzyiáźnym ſercom zwykłego dźiękczynienia *& amicis reddentem gratiam* więc ia Fundatorſkiemu Wáſzey Xiążęcey Mośći obligowány I-

mię-

mięniowi, przy pokorney o łáſkáwy Konſens prozbie, ten ná ſiebie przeymuię obowiązek.

A nayprzod iáko wſpániáłą Xiążęcey godnośći w Oſobie ſwoiey záſzczycony purpurą, ták naypierwey z należącego ſię Nayiáśnieyſzemu Máieſtatowi CESARSKIEMU wdzięcznych dźięk wypłaca ſię trybutu, to DRZEWO Wſpániáłośći Páńſkiey I. O. Xiążę upadáiący ſwym ZłotoGoleńczykiem *in adoream* niezwyćiężonego Monárchy Chrześćiáńſkiego, ten życzliwego ſercá zoſtáwuiąc chárákter.

Vive, vite, ſummum IUBAR Auguſtiſsima Mundi:
Maieſtas, Sceptris digne MONARCHA, vale,
Vive DEO, ac populo, lauris det tempora Neſtor.
Germina pro Regnis, Nomina ſcribe Cedris.

Zgina ſię y do twego Tronu z rekognicyą wſpániáłych łaſk odebranych od Ciebie Nayiáśnieyſzy AUGUSCIE III. Monárcho Polſki, Pánie náſz miłośćiwy, przy naygłębſzym zá wſzyſtkie reſpektá podźiękowániu, Senatorſką u nog twoich ſkłádáiąc TOGĘ, w ktorey ſię niepowſtydźił nigdy, zá wierność Wáſzey K. MCi y Oyczyznie dotrzymáną, ſtátecznie, przy Páńſkiey powagi Rubikonie. A iáko z oſobliwſzego W. K. MCi ná Dom y oſobę iego względu KAWALER *AQUILÆ ALBÆ* páſſowány, *intaminatè* bez naymnieyſzey noty kándor ſzczerego ſercá konſerwował záwſze zá żyćia, ták rownym po śmierći y nieodmiennym ſtwierdza oświadczeniem.

Ad guſtus AUGUSTE Virens tua REGNA guberna
Florida ſub gladiis tuta Corona tuis

Schyla ſię to DRZEWO dla podźiękowánia y Nayiáśnieyſzey Koronie Fráncuſkiey, Liliowym rowno ze krwią pryncypálnych faworow nápełnione odorem w Orderze DUCHA S. ſobie powierzonym, zá co nieuprzykrzy ſię nigdy I. O. s. p. Xiążęćiu nieśmiertelna dla cáłey Fámilij Fráncuſkiey przed BOGIEM pámięć poki Duchá ſtánie. *Nec tædia cœpti*
Ulla mei capiam, dum ſpiritus iſte manebit. Ovid.

Składa życzliwe podźiękowánia y oboygu Stanom Nayiáśnieyſzey RzeczyPoſp: Polſkiey, á w nich I. O. O. I. W. W. W. Wielmożnym Aſſeſſorom y Bráći. *Numina Sarmatiæ Regum & tutamina Legum* Zá ſpołeczne około Dobrá Oyczyzny Sentymentá, y życzliwych ſerc oświadczenia, z przychylnośći ſwego, tą nádgradzáiąc uprzeymośćią.

Vivite felices, fulgentia Lumina Regni

I. M. I.

Firmaquè Lechæi fulcra, Corona Soli
Vivite, quos Aquilæ Candor summum extulit, & quos
Pro Patria, atquè DEO; nexuit arctus amor.

Náchylone ku grobowey źiemi Páńskiey Wspaniáłośći DRZE-
Virgil: WO ulubione *Arbor multos dilecta per annos* kosztownym WIE-
NIAWITY twego pierśćieniem przyozdobione iák Koroną *Uxor bona Viri Corona*, serdecznym y ku tobie nákłánia się áffektem I. O. Mćia XIĘZNO z BRONISZOW IABŁONOWSKA Woiewodźino Ráwska Fundatorko y Dobrodźieyko náysza, iáko nayśćisleyszym z tobą złączony związkiem, ktorego nieprzerwánego dosyć dał dowodne znáki XIĄŻĘ, gdy ćię publiczną pożegnał deprekácyą, o czym dáć świádectwo powinniśćie przytomni y spodźiewam się że daćie. *Vos eritis testes, si habuit, quos arbor amores.* Trzymam to po I. O. XIĘZNIE, że ią udátnym pędzlow málárskich, nie trzebá udawáć kolorem, iák Arnobia uczyniłá, gdy po śmierći małżonká swego Cesárzá, rozkazáłá námálowáć owdowiáłą Synogárlicę ná uschłey drzewá gáłązce melancholizuiącą, przy tym napisie *Ille meos &c. &c.* bo I. O. XIĘZNA iuż to powtornie owdowiáłá, iáko ięcząca od żalu w domu zostáłá Synogárlicá osierocona bez I. O. XIĄŻĘCIA y meláncholizuiąca, nie nád gáłązką, ále nád cáłym DRZEWEM Wspániáłośći Páńskiey, śmier-
Virgil: telną podćiętym kosą. *Ille meos, primus qui me sibi junxit amores. Abstulit, ille habeat, servetquè sepulchro.* Więc I. O. MCia XIĘZNO dźiękuie Ci przezemnie zá tę dochowáną sercá státeczność, zá doświadczoną przyiaźń nieodmiennych chęći, y zá inne dobroczynnośći doznawáne, ále oraz y o tę przy żałosnym pożegnániu Ciebie z Anagrámmátycznego DOROTY Imięnia uprasza łáskę, ábyś go iák zá żywotá, ták y po śmierći przy nieustáiących twych modlitwách w serdeczney przed Bogiem konserwowáłá pámięći.

ORTA DEO concors charitum Lectissima Conjors
Vive, vale, & juges! adde TE AD-ORO preces.

Ma się y do was z oświadczeniem Bráterskiego sercá I. O. MCi Xiążę IANIE IABŁONOWSKI Woiewodo Bracłáwski y I. O. DYMITRZE Stárosto Kowelski, ktorych *germanos fecère simillima lumina fratres*, domyśláiący się wrodzonego po krwi żalu, że Was ten, choć nie przytomnych (dla odległośći y niepogodnych
1.Mach.1. áeryi) do serdecznego wzbudźić musiał westchnienia *& ingemuerunt Principes*; przyimuie y tę z wdźięcznym dźiekczynieniem kondolencyą, y I. I. O. O. Siostr rodzonych z Przewielebną u Sákrámentek Zakonnicą w rekompensę z tym áffektu Bráterskiego protestu-

teſtuiąc ſię dowodem. *Toto licet abſtrahor orbe*
Non animo diviſus agam.

Mam ći ieſzcze iedno ſłowo powiedźieć, *verbum mihi ad te o* 4. Reg. 9. v. 5.
PRINCEPS. I. O. MCi XIĄZĘ ANTONI IABŁONOWSKI
Fundatorze náſz y Dobrodźieiu, á godny I. O. XIĄZĘCIA Oycá twego pozoſtáły Sukceſſorze, á to dla ulżenia obćiążonemu ſercu, y ſmutkiem nápełnionemu przepowiedźiánym dawno od Proroká *Princeps induetur mærore*; wieżże co to zá ſłowo? oto wdźięcznośći Ezech 7.
pełne, oſtátniego pożegnánia ſłowo, y oświadczenia Oycowſkiego w wiecznym obowiązku ſercá przed BOGIEM zá tę oſtátnią uſługę, zá ktorą pierwſzych Ci z tey Iáſney Gory życzy od Niebá gornych błogoſłáwieńſtw y ſzczęśliwośći owemi Piſmá Swiętego
ſłowy, iáko IABŁONOWSKIEMU. *De pomis fructuum, & de po-* Deut. 23.
mis collium æternorum benedictio veniat ſuper caput.

Nie unika y Was, czy to z powinney, czy z Chrześćiáńſkiey obligácyi áſſyſtuiących, ták temu áktowi ſpektátorow, dyſtyngwowánych w urzędách, godnośćiách, y Stanách Gośći, iáko też y Xiążęcemu iego żyćiu uſługuiących. Wam wſzyſtkim generálnie w poſpolitośći, y z oſobná káżdemu w ſzczegulnośći zá wſzelkie życzliwośći dźiękuiąc chęći, kwituie ſług z uſług, przyiaćioł z łez y żalow ſerdecznych, á o nabożne tylko do BOGA proſi weſtchnienia. *Vos quoquè funebres qui mecum plangitis actus.*
Valete.
Non LaCrYMas, neC sIngVLtVs, trIsteIsVè qVæreLas
ChrIsto aſt qVò CItIVs soLVIte qVIsqVè preces.

To iuż I. O. XIĄZĘ pożegnał wſzyſtkich. Więc czás y iego pożegnáć nam wſzyſtkim, ále nie bez zbáwienney reflexyi. Nie wątpię o tym, áby z nas káżdy wiedźieć doſkonále nie miał o ſwoim powołániu, y obowiązku iego, o iákim Chryſtus opowiedźiał Uczniom ſwoim *Ego elegi vos, & poſui vos, ut eatis, & fructum afferatis, & fructus veſter maneat.* Iam was wybrał z między wielá naro- Joa: 15. v. 16.
dow, y poſtánowił między niemi, ábyśćie śli, czyli rośli w gorę niby drzewá owoc przynoſzące, á ten owoc áby był záwſze przy was *& fructus veſter maneat.* S. Chryzoſtom zámiaſt tego ſłowá *poſui*, czyta *plantavi* záſzczepiłem. *Corn: a lap:* dodáie: *quaſi vites fructiferas in vinea Eccleſiæ meæ*, iáko wyborne látorośle drzewká záſzczepiłem was w winnicy Kośćiołá mego, ábyśćie ſię wtyle czerſtwych rozwiiáli liśći, ile tylko mieć możećie ſpráwiedliwych w żyćiu ſwym uczynkow dobrych, ábyśćie w tyle obfitowáli kwiećia, ile ſię cnot w cáłym ich liczy rodzáiu, w ktorym to kwiećiu áni źimą, áni lá-

tem więdnieć lub opadáć nie maćie nigdy, korzeniem tych látorośli powinná bydź wiárá gruntowna, pniem nádźieiá mocna, gáłęźiámi miłość, rdzeń intencya dobra, y święte przedſiewźięćia, odor álbo zapách ſławá dobra u BOGA y ludźi, owoc zaś chwałá Bośka y duſz własnych zbáwienie ták to tłumáczy Wiktoryn. Ieſtżeśmy ták pożytecznemi drzewkámi Kátolicy? áh! czy niewięceyże w tey świętey winnicy zwiędłych y niepożytecznych z między nas znáyduie ſię látorośli (co mowię) proſtych drwiſk, ktore od zbytnich pożądliwośći upałow, y zapáłow powźiętych nienawiśći, záwźiętośći, y zapálczywych gniewow ſchną iáko chruſt dozpalenia zebrány, to iedno. Drugie od częſtego ſię zákrapiánia wymokłe gniią, bez nádźiei owocu w niedbálſtwie iáko pień zpruchniáły do dobrego nieużyty. Trzećie bez ogniſtey miłośći BOGA y bliźnich, niby mrozem zwárzone wymarzáią. Inne dla zágęſzczonych złych y záſtárzáłych nałogow zárośli niſzczeią, inne w świętych przedſiewźięćiách, poſtánowieniách zbáwiennych od nieſtáteczności chwieią ſię iák trzćiná, przy powątpiwániách o wierze, y nowowymyślnych iey ártykułow explikácyách, tylkoteż co oſtátniego czekáiące upadku, y gwałtownego złamánia od śmierći, ná ktorą nie ma wielu względu y żywey pámięći. O gdybyżeśćie ſobie przynaymniey od tego oſtátniego áktu pogrzebowego dźiś ſię kończącego, w pierwſzey záwſze chćieli mieć immáginácyi oſtátni termin żyćia wáſzego, rozumne, by nayznácznieyſzey rodowitośći Drzewká, że y około was iák około Páńſkiey Wſpániáłośći DRZEWĄ I. O. XIĄŻĘCIA zmárłego w ládá dźień, w ládá godźinę, w ládá moment z fátálną śmierć záwinie ſię kośą, w ten czas, kiedy ſię áni ſpodźieiećie. Zoſtáną wáſze w Páńſkich doſtoieńſtwách żyiący nádźieie ſzczęśćia, w ktorym kwitnąć nieuſtánnie prágniećie dla świátá. Nie weźmiećie z ſobą honorow, fortun, tytułow, prerogátyw, godnośći, w ktorych teraz przy pomyślnych ſukceſſách kwitniećie zá żyćia. Máiętnośći wáſze y dobrá, polá, łąki, ogrody, y wymyślne oranżerye nic wam iuż z ſwego nie udźielą fruktu, ieżeliśćie ſobie y przez te z uczynkow dobrych nienázbieráli owocow, z ktoremi ſię ſtáwić nieochybnie muśićie po śmierći, y z nich ſię ſpráwić. Y ná coż ſię przyda kwiát żyćia tákiego, wydáiący ſię w pięknych owocách doczeſnośći, ieżeli duſzá w ſwey uſycha pięknośći bez wigoru łáſki Bożey, dla badyłow y chwaſtow niepráwośći wzraſtáiących, y niedopuſzczáiących oneyże zákwitnąć w wiecznośći w owoce niezwiędłey ſławy. Ná co ſię przyda tym fruktem świátowośći delektowáć ſerce y myśli, kiedy

nie

nie wiecznotrwáłym y niepożytecznym do zbáwienia. Lękam ſię
ia bárdzo, żeby iákiemu tákiemu z nas nie powiedźiáno kiedy, co
tám cypryſowemu drzewu dość w rozłożyſtośći ſwey pięknemu,
ále żadnego nie wydáiącemu z ſiebie fruktu przypiſano: *pulchra
coma; ſed nihil aliud*: piękny wzroſt, ułożenia gáłęźi piękne, ále też
więcey nic *ſed nihil aliud* co Poetá obſzerniey wyráźił wierſzem:

Pulchrá comá eſt, pulchroquè digeſtæ ordine frondes
Sed fructus nullos, hæc comá pulchrá gerit.

O! iák piękny tego, y tego Drzewká wzroſt w honory źiem-
ſkie y doſtátki, piękney Fámilij, pięknych tálentow, ułożenia y áp-
plikácyi dla świátá, pięknego urodzenia y urody, okazáłość oſoby
y udátność cále śliczna *ſed nihil aliud* ále też więcey oprocz tego,
nic pięknego nie ma, coby zdobiło duſzę *ſed nihil aliud* nic z owo-
cow cnot świętych *nihil*, nic z wigoru łáſki Boſkiey, *nihil* nic odoru
dobrey ſławy u BOGA y Niebá *nihil* nic z uczynkow, pobożnośći,
y doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey *nihil*. Ah! BOZE Drzewká krwią
naydroższą Zbáwićielá okupione, y ſkropione, zárowno w winnicy
Kośćiołá świętego záſzczepione Chrześćiáńſkie duſze, niebądźćież
ták zwiędłego ſumnienia ná potym, żebyśćie tylko kwitnąć mieli
ſámemu świátu, á nie BOGU, bez zbáwiennego fruktu, bo iáko
drzewo nie ieſt doſkonáłe, ktore nie obfituie w kwiát, á z kwiátu w
owoce, ták człowiek nie może być y názywáć ſię doſkonáłym, ie-
żeli w rozliczne niezákwita cnoty, z cnot, owocu dobrych uczyn-
kow niewydáie. A iáko ludźie tákie niepożyteczne drzewá w pień
wyćináć zwykli ná opał, ták y BOG ćierpieć długo niezwykł po-
dobnie bez pożytku żyiących ludźi; bo ieżeli owe figowe drzewo,
ſámych tylko pełne liśći zdáleká obaczone, ták mu nieznośne by-
ło, że bez fruktu, iż go przeklął ná wieki *Nunquam ex te fructus* Math:21.
naſcatur in ſempiternum. O dopieroż nam rozumnym drzewom o- ✝. 19.
bawiáć ſię tego przeklęctwá potrzebá żebyśmy nie oſchli ná ná-
dźiei zbáwienia, bez owocu cnot świętych, á potym (BOZE u-
choway) zá dekretem iego y ná opał niedoſtáli ſię piekielny: *Omnis* Math:
arbor quæ non facit fructum bonum excidetur, & in ignem mittetur. 3. ✝. 10.
Káżde drzewo ktore nieczyni owocu dobrego, wyćięte będźie, y w
ogień wrzucone. Drzewem zás tákim niepłodnym, niepożyte-
cznym, ieſt złego żyćia Chrześćiánin mowi Bonav: S. *Arbor ſteri-* ſerm: 2.
lis, eſt malus Chriſtianus. Nie czekayćież tedy ſtráſzliwego terminu, in Dńca 7. poſt
świátowośći tylko pożytkuiące Drzewá ludzkie, ále czyńćie godne Pent:
owoce pokuty świętey wedle rády S. Ianá Krzćićielá: *Facite ergo* Luc: 3.
fructus dignos pænitentiæ, jam enim ſecuris ad radicem poſita eſt. Po- ✝. 8.

nieważ być to może, że się iuż mocno przyłożyłá śmierć siekierą do iákiego tákiego z nas drzewá,tylko go co máiąca podćiąć, y pod grobowy zwálić kámień. Więc lepiey poki czás temu y sposobność służy, mieć się do zbáwiennych pokuty świętey owocow, y z niemi ná nieśmiertelny żywot wieczny dostáć się do Niebieskiego Ráiu, ániżli bez nich náopał ogniá nieumieráiącego nigdy. Owoce záś pokuty są łzy, y prawdźiwa skrucha, álbo żal serdeczny, Sákráment Spowiedźi, ukaránie w sobie grzechowych skłonnośći y námiętnośći, poprawá doskonáła złego żyćia, obyczáiow, y odmiáná státeczna w lepsze, gdy pobożno Chrześćiáńskie czyny: náuká Sw: Chryzostomá: *Edite signa aliqua seu opera, qualia dignum est edi à pænitentibus, vg. lachrymas, confessionem, detestationem, punitionem peccatorum, vitæquè morumquè in melius conversionem*: Tákież znáki owocow wydawayćie z siebie zá żyćia w tym czásie pokuty świętey quádrágezymálnym, ieżeli po śmierći chcećie w niezwiędłey iák ná nowiu kwietniá kwitnąć słáwie ná wieki *facite fructus dignos pænitentiæ*. A ia tym czásem I. O. XIĄZĘCIA zmárłego pożegnam imieniem moim y was wszystkich. U Rzymian był ten zwyczay że po spalonych zwłokách z zmárłych ćiał, dawał znáć ieden wszystkim, wyznáczony ná to, áby się z nich káżdy w swą rozchodźił stronę, tym tylko słowem. *I. Licet*, to iest, *ire domum licet*, co usłyszawszy przytomni, ięczącym záwołáli głosem wszyscy: *vale, vale, vale, nos te ordine quô natura permiserit insequemur*. Rzymską ále Chrześćiáńską nád zmárłym ćiałem I. O. XIĄZĘCIA STANISŁAWA WINCENTEGO PRUS IABŁONOWSKIEGO Woiewody y Generałá Ziem Ráwskich &c. &c. odpráwiwszy ceremonią, podobnemi Was żegnam słowy *I. Licet*; iuż Wam więcey nieobiecuiąc nic powiedźieć nád to *Ire domum licet*. Iuż się teraz wolno zábieráć káżdemu w swą stronę. Niżeli się iednák z tego mieyscá Swiętego zábieráć będźiećie? westchniićież tym czásem serdecznym do BOGA áffektem, wnieśćie pokorne w modlitwách Wászych instáncye y do Mátki Nayświętszey zá Duszą I. O. XIĄZĘCIA zmárłego, áby go (ieżeli tego potrzebá) w swoię wźięłá protekcyą, y iáko STANISŁAWA postáwiłá ná mieyscu nieśmiertelney słáwy. A ia go Imięniem Wászym y moim ostátni raz żegnam. *Vale, Vale, Vale, nos te ordine quô natura permiserit insequemur.*

Amen

